

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10 — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółskiego, Pasaż Hausmanna 1. 2. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcji Nr. 62.

## Przewodnik

zamiejscowa:

rocznik 32 K., półrocznik 16 K., kwartalny 8 K. — h. miesięcznik 2 K. 70 h.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik niemiecki i litewski”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakoż ci tylko, którzy przesłanują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalny i miesięczny za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik” przesłany osobno kosztuje 8 K.

miejscowa:

rocznik 24 K., półrocznik 12 K., kwartalny 6 K. — h. miesięcznik 2 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz podtytułowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczna i listowa po 30 hal., nadstawne po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary podtytułowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 2. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 26 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Józefa raczyła Wyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. nadać najlaskawiej Franciszce z hr. Chorin-skich hr. Baworowskiej order Krzyża gwiazdowego.

Rządowo upoważniony przez władzę górnictwa, inżynier górniczy Feliks Drobniak, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Borysławia do Zwierzyńca obok Krakowa.

Władysław Winiarski, rządowo upoważniony geometra cywilny, przeniósł swą siedzibę urzędową z Czortkowa do Sądowej Wiszni.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 listopada.

### Sprawy parlamentarne.

#### Z Izby panów.

Izba panów przydzieliła na wczorajszym posiedzeniu komisji specjalnej ubezpieczenia społecznego, złożonej z 15 członków, wniosek dr. Baernreithera w sprawie opieki nad marynarzami.

Dr. Baernreither uzasadniając swój wniosek, domagał się wprowadzenia jak najszybciej ubezpieczenia marynarzy od wypad-

ków i choroby, oraz reformy prawa morskiego.

Tej samej komisji przekazano również uchwalony przez Izbę posłów wniosek o permanencyjnej komisji ubezpieczenia społecznego. Komisja ma na następnym posiedzeniu ustnie zdać sprawę o tym wniosku.

Dziś zebrała się Izba panów na posiedzenie o godzinie 3 po południu.

Wedle doniesień pism, wśród członków Izby panów noszono się z myślą wydania manifestu w sprawie obecnego przesilenia, odstąpiono jednak od tego, ponieważ nie miałyby to pozytywnej wartości, a mogłoby jeden z przeciwnych sobie obozów podrażnić.

#### Z komisji Izby posłów.

Komisja kontroli długów odbyła wczoraj posiedzenie, na którym obradowano nad projektem regulaminu dla komisji kontroli długów państwowych. Projekt przyjęto.

Sukkomitet komisji kolejowej odbył wczoraj dwa posiedzenia: rano i po południu w obecności P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego i reprezentantów innych interesowanych Ministerstw.

Obradowano nad wnioskiem dr. Witteka w sprawie ogólnej ustawy o kolejach lokalnych i niższych. Dyskusja była bardzo ożywiona szczególnie nad artykułami, dotyczącymi się zwolnienia od należności.

Miedzy innymi przemawiali p. Stwiertnia i P. Minister skarbu dr. Biliński, który ze stanowiska Administracji skarbowej omawiał artykuły znajdujące się na porządku dziennym obrad.

#### Z położenia.

Wedle informacji *Neue Freie Presse* nabrał Prezes Głabiński z dotychczasowych rozmów przekonania, że Czesi nie chcą z bar. Bienenrothem pertraktować, wobec czego Koło polskie nie postawiało by nigdy, jak tylko postawić konkretne propozycje, które wyrażałyby drogę pośrednią między żądaniami Unii słowiańskiej a Niem-

ców. Oznaczałoby to również ostatnią fazę akcyjnej pośredniczącej Koła polskiego.

N. Fr. *Presse* zamieszcza również uwagi jednego z przywódców Słowianców, który określa sytuację jako bardzo pochmurną, przewiduje jednakże rychłą poprawę i sądzi, że propozycja, jaką Koło polskie ma postawić, zawiera projekt, aby Izba załatwiła prowizoryum budżetowe, poczem bezpośrednio miałaby nastąpić rekonstrukcja gabinetu.

*Zeit* donosząc o wczorajszych pertraktacjach, stwierdza, że zarówno Niemcy wolnomyślni, jakoteż chrześcijańsko-społeczni obstają przy żądaniu, aby obstrukcja ustała, a prowizoryum budżetowe załatwione zostało w Izbie; dopiero potem przystąpiłoby się do zastawienia się nad żądaniami Unii słowiańskiej.

*Wiener Allg. Ztg.* wyraża zdanie, że szanse uruchomienia parlamentu są bardzo niekorzystne, że nie jest już nawet pewną rzeczą, czy w następnym tygodniu będzie się mogło odbyć posiedzenie Izby. Gdyby się pokazało, że obstrukcja nie ustanie, to nastąpiłoby odroczenie Izby posłów, — a istnieje nawet zamiar, aby wogóle nie zwoływać posiedzenia, gdyby miało przyjść do tumultów.

Korespondencya *Centrum* dowiaduje się, że Prezes Koła polskiego Głabiński zaproponował Unii słowiańskiej co następuje: Prowizoryum budżetowe ma być załatwione, potem zaś pomiędzy obu przeciwnymi obozami nastąpi zawieszenie broni, a wynikające z taktyki Unii słowiańskiej konsekwencje, tak czy tak muszą nastąpić.

Propozycję Prezesa Głabińskiego Unia jako niejasną odrzuciła, gdyż mogłaby ją przyjąć tylko w tym wypadku — powiada *Centrum* — gdyby Koło polskie obowiązało się przy drugim czytaniu prowizoryum budżetowego głosować przeciwko Rządowi lub przynajmniej absentować się i w ten sposób wyrazić, że Rząd nie posiada większości w Izbie, czyli, że powinien ustąpić.

Ta sama korespondencya donosi, że p. Stapiński zwołał na nadchodzącą niedzielę

plenarne posiedzenie posłów do Sejmu i parlamentu z polskiej partii ludowej, do czego dołącza — jak opowiadają w kołach poselskich — pogrózkę, że postawi wniosek w sprawie wystąpienia ludowców z Koła polskiego na wypadek, gdyby Koło polskie nie porzuciło dotychczasowej taktyki.

Korespondent *Słowa Polskiego* dowiadyuje się, że na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła polskiego wzięto istotnie pod rozwagę rozmaite plany zażegnania przesilenia parlamentarnego, plany te jednak nie dojrzały do tyle, aby je można było ogłaszać publicznie.

Najlepszym dowodem, że cała sprawa znajduje się jeszcze w stadium przygotowania, jest okoliczność, że Prezes Głabiński po zakończeniu posiedzenia komisji parlamentarnej o godz. 8 wieczorem zaprosił za pośrednictwem kancelarii parlamentarnej na dzisiaj na osobne posiedzenie przedstawicieli Niemców wolnomyślnych na godz. 11 rano, potem zastępców Unii słowiańskiej, a na godz. 4 po poł. członków komisji parlamentarnej Koła polskiego.

## Sezonowe wychodźstwo galicyjskie.

W *Statist. Monatsschrift* ogłasza dr. Kumaniecki uwagi godną pracę o sezonowym wychodźstwie galicyjskiem, które z roku na rok wzrasta. Wychodźstwo to okazuje się w dwu formach: jako daleka zamorska emigracja i jako corocznie powracające wychodźstwo po za granicę kraju.

Jakkolwiek nie brak gruntownych studiów w tej, tak ważnej sprawie, dr. Kumaniecki poruszył różne nowe momenty i oświetlił kwestję nowymi poglądami. Wskutek zjednoczonej organizacji zagranicznych rolników w Izbach rolniczych, względnie w innych na równi stojących zawodowych korporacjach, postępuje się z obcymi robotnikami według jednego i tego samego sz-

## Jak panna Ewa poszła zamaż.

Nowela.

(Ciąg dalszy).

Po twarzy Marty płyną łzy jedna za drugą i spadają na zakurzone ramy okna. Teraz już wie, że „to” jest nieodwołalne. I nie czuje rozpacz, tylko jest jej smutno, tak smutno, jak tej różowej akacji, która na dworze drży bezwładnie pod zimnymi kroplami ciężkiego deszczu.

Słyszysz za sobą głos Sebastjana: mówi o muzyce. Panna Ewa się pyta, czy Sebastjan lubi muzykę, czy co myśli przy niej, czy tylko słucha dźwięków; czy doznaje jakichś uczuć smutku lub radości?

Owszem myśli, ale nigdy potem nie pamięta, o czym właściwie myślała. Zdaje mu się jednak zawsze, że o czemś bardzo ważnym.

— To nie jest zresztą właściwe myślenie — mówił — co przeżywałem podczas muzyki, to jest coś na granicy myślenia i czucia. W tem niema zwykłej mojej logiki i te myśli nie mają słów, a jeżeli mają, to chyba te, których język ludzki jeszcze nie zna, których mózg nie wymyślił. Sądzę, że wszystko nieświadomie uświadamia się wtedy na swój sposób, że wszystko, co zabite zostało w człowieku przez wieki i wszystko, co dopiero po wiekach zostanie zdobyte, podnosi w nas wtedy swój głos potężny. Zresztą — nie wiem. To są tylko rozumowania, a muzyka jest wzruszeniem. Gdyby pani cho-

dziła po górach, powiedziałbym pani, że jedynie symfonie Beethovena każą przeżywać siebie tak, jak się przeżywa swoją duszę na chłodnych, dzikich szczytach. I wtedy rozumielibyśmy się zupełnie dobrze.

— A teraz się nie rozumiemy?

— Nie wiem — niech pani powie, czemu jest dla pani muzyka?

Ewa chwilę nie odpowiadała, poczem rzekła prędko:

— Deszczem i słońcem, kwiatami i wiechrem, wiosną i zimą i wszystkim.

Przestali mówić. Na werandzie słysząc było tylko uderzenie deszczu o szyby.

— Oż tak siedzicie wszyscy w milczeniu? — zapytała pani Olska, wchodząc z salonu.

— Szaro na dworze, Ewa w szarej sukni, nastroj szary — odpowiedziała Marta.

— To wyjdźcie z tej smutnej werandy i poczytajcie co na głos; Ewa tak ładnie czyta.

Marta spojrzała z przerażeniem na matkę. „Jakto — myślała — i mama także, i mama ciągle mówi: Ewa taka, Ewa ładnie czyta, i mama, mama!... Czy mama nie nie rozumie?”

— Pani tak ładnie czyta — ucieszył się Sebastjan. — Niech pani czyta! Na obczyźnie tak trudno o polską książkę. Prawie nie po polsku przez cztery ostatnie lata nie czytałem.

— Czytaj, Ewuś, — mówi pani Olska. — Tam na stole, w salonie, leży „Anelli”. Przynieś Sebastjanie. A może nie chcecie tego?

— Wszystko jedno. Owszem, niech pan przyniesie.

Zerwał się i poszedł.

Ewa patrzyła za nim. „W jego ruchach jest młodzieńczość i czar nieprzemyślany” — przemknęło jej przez głowę.

— Proszę pani.

Wzięła książkę i otworzywszy pośrodku tomu, zaczęła czytać bez wyboru u góry strony:

„Lecz po wieczery, gdy wstał księżyc i rozciągnął swoje światło po gładkiej wodzie, jakoby gościniec złoty ku południowi, kobiety i dzieci zaczęły gadać smutniej...”

Sebastjan przerwał jej gwałtownie:

— Teraz już wiem, teraz już wiem!

— Co pan wie? — spytała zdziwiona.

— Czy pamięta pani ten słup księżycowej jasności na stawie, wczoraj?

— Tak, pamiętam.

— Otoż widzi pani, w tej książce, którą pani czyta, muszą być dalej takie słowa: „Oto dusza moja chciała powrócić do ojczyzny”. Te same słowa przyszły mi wczoraj na myśl i nie mogłem przypomnieć sobie, gdzie je dawniej słyszałem. „Anelli” nie miałem w ręku od czasów gimnazjalnych. Dziwne, że te słowa właśnie pani dziś czyta zaczęła. Teraz tylko muszę pomyśleć, gdzie widziałem kiedyś twarz pani.

— Może także w jakim poemacie — uśmiechnęła się pani Olska. — Ellenai?

— Nie, nie, chociaż pani jest żywą poezją, ale swoją własną, nie cudzą. Dlatego nie Ellenai, lecz prawdziwą panną Ewą gdzieś dawniej widzieć musiałem.

Rozśmiała się wesoło.

— A pan, pana ja także widziałam.

— Nie może być! Gdzie, kiedy?

— Na portrecie w Sępowie.

— Pani była w Sępowie?

— Zeszłego roku całe dwa miesiące letnie siedziałam w Olchowicach i ciocia wo-

ziła mnie dwa razy do Sępowa.

— Kiedy tam niema mego portretu.

— Ale jest w bibliotece portret jakiegoś pańskiego prapradziadka i ten ma takie samo spojrzenie szalone, takie czło jak pan.

— Zkądże pani pamięta tak dobrze tego kasztelana?

— Podobał mi się pański prapradziadek. Zaczerniwiła się i dodała tonem usprawiedliwienia:

— Wyjątkowo dobry portret, musiał być robiony przez jakiegoś znakomitego malarza.

Patrzył na nią z uśmiechem.

— Powiedz mi, Sebastjanie! — zaczęła pani Olska — czy ty koniecznie musisz wracać dzisiaj do Sępowa?

— Muszę, i to nawet w tej chwili — odpowiedział, patrząc na zegarek — kazałem o 5tej zająć. Niech ciocia pamięta, że ciocia obiecała prędko przyjechać do Sępowa.

— Przyjadę.

— Jutro, dobrze?

— Nie, jutro nie mogę. Pojutrze.

— A pani niech pozwoli cioci zabrać się także do nas — powiedział z głębokim ukłonem w stronę Ewy — ale koniecznie, niech pani nie odmawia. Pokażę mi pani tego ładnego prapradziadka.

— Dobrze — odpowiedziała, wyciągając do niego rękę.

Wziął jej białą dłoń i mówił:

— Więc do prędkiego zobaczenia, ale napewno pojutrze, bez względu na pogodę. Słońce, czy burza, wszystko jedno. Dobrze?

— Dobrze.

— Do widzenia, ciociu. Niech ciocia pożegna Anka, nie widziałem go od obiadu.

— Odprowadzimy cię do powozu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

H.



blonu kontraktowego. Dlatego też w całych Niemczech wszystkie odnośne kontrakty bardzo mało różnią się między sobą. Gdy jednak jakaś różnica zachodzi, to staje się to w uwzględnieniu różnych stosunków kulturalnych. Wogóle przyjąć można jako zasadę, że do galicyjskich sezonowych robotników rolnych zastosowuje się dwie grupy, dwa rodzaje kontraktów, które można nazwać wedle krajów, gdzie one są w użyciu, niemieckimi i duńsko-skandynawskimi. W Westfalii, na Pomorzu i w Poznańskim istnieją płace miesięczne i to najlepsze w Westfalii, gorsze w Poznańskim, a najgorsze na Pomorzu. Płace dzienne są ustanowione w duńskich i szwedzkich kontraktach, gdzie nigdy prawie nie ma wzmianki o płacach miesięcznych. W krajach niemieckich spotyka się najczęściej połączenie płacy dziennej z pełnym deputatem, a w Danii i Szwecji dzienną płacę łączą zwykle z połową deputatu. Gdy się porówna niemieckie dzienne płace, połączone z połową deputatu, z płacami dziennymi w Danii i w Szwecji, to okaże się, że niemieckie kontrakty robotnicze są znacznie mniej korzystne, aniżeli duńsko-skandynawskie. Wśród krajów niemieckich Saksonia, gdzie zwyczajowo utrzymuje się wyższa płaca dzienna z połową deputatu, wykazuje najniższe płace przy pełnym deputacie. Wogóle zauważyć można, że płace są tem wyższe, im bardziej robotnicy kierują się na zachód. Najkorzystniejsze są one w pasie, łączącym Hanower z Westfaliją.

Okoliczność, że galicyjscy robotnicy rolni rok rocznie coraz to liczniej emigrują do Danii i Szwecji, przypisać należy nietylko dobremu tam obchodzeniu się z nimi — co emigranci umieją ocenić — lecz także czystem akordowym robotom, bardzo dobrze płatnym. Osobno wedle specjalnych umów traktuje się „przodowników“. Są to zwykli zresztą robotnicy, którzy za przyprowadzenie całej partii robotników otrzymują od chlebobawców odpowiednie wynagrodzenie. Z czasem „przodownicy“ ci stali się w Galicji pokątnymi agentami; w nich też tkwi największa przeszkoda dla władz w pracy nad wypłaceniem agitaacji, skłaniającej ludność do tłumnego wychodźstwa. Wynagradzani bywają przodownicy ze strony chlebobawców przeważnie gotówką. Często bywa w kontraktach zamieszane zastrzeżenie, że pożywienie robotników przyrządzać ma żona „przodownika“. Postanowienie takie jest niebezpieczne dla robotników, których przodownicy dostarczali, gdyż prowadzi zazwyczaj do wyzysku. Dla zabezpieczenia chlebobawców od złamania kontraktu przez robotników odciąga się im w pierwszych tygodniach z płacy pewną kwotę na poczet kaucyi, która im bywa wypłacana dopiero po ukończeniu kontraktowych robót.

Wychodźstwo rolnych sezonowych robotników z Galicji rozpoczyna się już w po-

wie stycznia, normalnie jednak podpisują oni kontrakty w Niemczech w połowie lutego, lub w początku marca, w Danii i w Szwecji zaś w połowie marca i na początku kwietnia. Termin *ad quem* bywa bardzo rzadko dotrzymany w dniu oznaczonym. Termin ten określony jest zwykle w ten sposób, że robotnicy obowiązują się służyć pomy, póki roboty nie będą całkowicie wykonane. Powrót robotników do kraju rozpoczyna się w połowie listopada i trwa do połowy grudnia.

Przemysłowi emigranci zgłaszają się przeważnie do kopalń węgla, do fabryk cementu i żelaza, gdzie potrzeba mężczyzn. Kobiety zgłaszają się do przedziałni, fabryk papieru i t. d. Do fabryk cukru zgłaszają się i mężczyźni i kobiety. Płace tych przemysłowych robotników-emigrantów nie są o wiele wyższe od płac robotników rolnych. Zauważyć przytem należy, że pierwsi muszą płacić za wikt i mieszkanie, a drudzy otrzymują to bezpłatnie.

Pracę dr. Kumanieckiego ilustrują liczne tabele i szematy kontraktów, wogóle rzuca ona wiele nowego światła na tak ważną dla nas sprawę wychodźstwa galicyjskiego.

## Na Węgrzech.

Najbliższym ważnym momentem w przesileniu węgierskiem będzie Rada Koronna, która odbyć się ma w przyszły poniedziałek lub wtorek pod osobistym kierownictwem Najj. Pana, jako Króla, o ile oczywiście stan zdrowia i powietrze dozwoli sędziemu Monarsze na wyjazd do Budapesztu. Zwołanie tej Rady proponuje dr. Wekerle na ogólnej audyencji, a przy tej sposobności przedłoży Monarsze minimalne warunki, na jakie ministrowie węgierscy zgodzili się i na podstawie których gotowi podjąć się uporządkowania stosunków, nawet choćby wbrew grupie Justha.

Wedle informacji pism, trudność w zupełnem porozumieniu Korony z rządem węgierskim przedstawia obecnie już tylko sprawa języka służbowego kompanij. Żywią jednakże w kołach politycznych przekonanie, że także co do spraw wojskowych uda się osiągnąć porozumienie w ten sposób, iż Korona stawiać nie będzie przeszkód wprowadzeniu w życie niespełnionych dotąd żądań t. z. programu dziewięciu. Nadmieniamy też, że specjalnie w sprawie języka służbowego kompanij Monarcha nie zajął stanowiska wręcz nieprzychylnego, a tylko nie może w danej chwili wydać stosownego rozstrzygnięcia. Wedle tej informacji, Król nie ma nie przeciwko temu, by sprawę języka kompanij uczyniono przedmiotem rokowań i aby rząd węgierski nie przyjął żadnych zobowiązań co do nowej ustawy wojskowej, zanim wspo-

mniana sprawa nie będzie rozstrzygnięta. Dr. Wekerle zawsze oświadczał, że gdy aktualne staną się zwiększone żądania wojskowe, rząd węgierski przystanie na nie tylko pod warunkiem uwzględnienia do pewnego przynajmniej stopnia wojskowo językowych żądań Węgier. Owóż podobne stanowisko na pewne zajmie także nowy gabinet wobec kwestyi wojskowej. Rokowania zaś byłyby tak prowadzone, by we wszystkich poważnych kołach, także wśród polityków austriackich, uznano, że idzie tu o nieodzowną konieczność.

Sądzą, że rokowania z Koroną zakończą się w przyszłym tygodniu, poczem niezwłocznie nastąpiłoby powołanie nowego rządu do st. ru.

Do *Neue Fr. Presse* donoszą z Budapesztu, że przewodnictwem w nowym gabinecie obejmie Juliusz hr. Andrassy, teke ministerstwa skarbu dr. Wekerle, ministrem handlu będzie Kossuth, ministrem wyznań i oświaty Wojciech hr. Apponyi.

Grupa Justha nie myśli składać bronii. W klubie jej odbyła się onegdaj konferencja o charakterze prywatnym. Naradzano się podobno nad tem, czy stronnictwo ma za pomocą petycji, podpisanej przez 20 członków, zażądać zwołania Sejmu. Grupa Justha zamysła tego domagać się koniecznie wobec okoliczności, że jak z toku dotychczasowych rokowań wiedeńskich widać, niema nadziei uzyskania większych koncesyj.

## Budżet francuski.

(#) W parlamencie francuskim rozpoczęła się generalna dyskusja nad budżetem na r. 1910, który zamyka się niedoborem, wynoszącym 200 milionów franków. Minister skarbu Coehery proponuje pokrycie niedoboru za pomocą nowych podatków, które mają przeważnie obciążać zamożniejsze klasy ludności. Wyższemu opodatkowaniu uległyby: alkohol, droższe wina, wykwinne gatunki tytoniu i t. p. Komisya finansowa przyjęła zasady nowego opodatkowania, ale w samym parlamencie przygotowuje się silna opozycja przeciw projektowi ministra skarbu. Tłumaczą ją przede wszystkim tem, iż posłowie wogóle niechętnie przyzwalały na nowe podatki bezpośrednie przed nowymi wyborami, gdyż obawiają się popaść w wielkąse wyborców i narazić się na utratę mandatów. Przy obecnym budżecie odgrywa także znaczną rolę agitacja potężnych interesentów, którzy przewidują wskutek nowych podatków zmniejszenie zbytu alkoholu i win.

W obronie tych interesentów wystąpił już w Izbie dep. Lasies. Reprezentuje on właśnie okrąg, w którym najbardziej kwitnie produkcja wódki. Opierając się na materyale sta-

tystycznym wykazał on, iż dokonane w roku 1900 podwyższenie podatku od alkoholu z 150 na 220 franków, zamiast oczekiwanych 102 milionów, przyniosło tylko 25 milionów. Sądzi przeto, iż także obecnie zamierzone podniesienie tego podatku zaszkodzi producentom, a skarbowi państwa nie przyniesie wielkich korzyści.

Tymczasem jednak nacjonalista Berry nie ograniczył się do opozycji przeciw tej jednej kategorii podatków, lecz ostro skrytykował cały projekt podatkowy i oświadczył się za jego odrzuceniem. W kołach parlamentarnych utrzymują, iż nie jest wykluczona możliwość przyjęcia tego wniosku. Liczył się z tą możliwością przedewszystkiem p. Coehery, który dla ułatwienia wyjścia gabinetowi, oddał p. Briandowi swoją tekę do dyspozycji. Jeszcze w piątek myślano rzeczywiście o cofnięciu przedłożenia podatkowych, a p. Briand konferował już z radykalno-socjalistycznym posłem Alfredem Massé o objęcie teki ministerstwa skarbu. Ale następnego dnia na Radzie ministrów nastąpiła zmiana sytuacji i oświadczone się za utrzymaniem p. Coehery, uchwalając zarazem nową taktykę postępowania. Postanowiono mianowicie, aby prezydent ministrów i minister skarbu wykazali w Izbie nieodzowną konieczność wyszukania dla budżetu nowych źródeł dochodów z podatków, które jednak mogą być inne, aniżeli te, jakie rząd proponuje. Rząd tylko stanowczo sprzeciwia się pokryciu deficytu zapomocą nowej pożyczki, gdyż przez to byłaby zagrożona ustawa o zapatrzeniu robotników. Nadto obstaruje rząd przy tem, aby przedłożenie przez ministra skarbu projekty podatkowe zostały dopuszczone do dyskusji szczegółowej, a wobec wniosku o odrzucenie ich *en bloc* postawi p. Briand kwestję zaufania, gdyż chce tą drogą wywołać wyjaśnienie sytuacji i przekonać się, czy ma po swojej stronie większość, gotową do dalszej wspólnej pracy.

Przypuszczają, iż i tym razem zgromadzi się większość około Brianda. Nie brak jednak głosów i opinii przeciwnych. W związku z niemi pozostają też pogłoski, iż Clémenceau zaniechał zamierzonej podróży, gdyż przygotowuje się do ponownego objęcia rządów, a według innej wersji stanąłby na czele nowego gabinetu p. Vallé, dawniejszy minister sprawiedliwości. Są to oczywiście kombinacje przedwezne, ale stwierdzają one, że stanowisko obecnego rządu nie jest zupełnie bezpieczne zwłaszcza, że razem z budżetem mają być załatwione także kredyty markokańskie, które wywołują w Izbie francuskiej zawsze burliwe rozprawy.

Właśnie wczoraj przedłożył Doumer Izbie sprawozdanie o dodatkowym kredycie na wojskowe operacje w Marokku. Oprócz przyzwoleń już na r. 1909 kredytu w kwocie 5.439.262 fr. żąda jeszcze rząd dodatkowo 12.194.748 fr. Ogólna suma wydat-

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### GENTLEMAN.

(Louis Enault: „Un Gentilhomme“).

(Dokończenie).

Młody człowiek pochylił głowę grzecznym ruchem, ale nie wiedząc było na nim ani ciekawości, ani niecierpliwości.

Nie spuszczał z niego oczu, prokurator wyjął z kieszeni szeroką kopertę, której pieczęć już był rozłamał i wydobywając arkusz grubego papieru, trzeszcząc jak pargamin, rozłożył go na stole i zwracając się do młodzieńca, słuchającego z uwagą, lecz z całkowitym spokojem:

— Panie Ravenel — rzekł do niego — czy pan wiedziałeś, że posiadasz krewnych w Anglii?

— Wyznaję, że nie znam ich wcale; lecz słyszałem często mego ojca mówiącego, że po tamtej stronie kanału La Manche znajdują się Ravenelowie, potomkowie wspólnego pradziada, tego, który poszedł za Batar-dem i który nie był najdawniejszym z naszych wspólnych przodków, bo my jesteśmy bardzo dawni na tej ziemi normandzkiej. Ale ponieważ to się działo temu ośm lub dziewięć wieków, pojmuję pan, że niema pomiędzy nami żadnych kuzynowskich stosunków. Wyobrażam sobie, że gdybym nawet pokusił się o przyznanie do tożsamości rodowej, mógłbym tego pożałować. Wiem dobrze, jak bogaci traktują czasami swoich biednych krewnych. Jest to nieprzyjemność, na którą nie pragnąłbym się narazić.

— Jesteś pan dumny!

— Być może! Lecz дума, to ostatnia cnota starych rodzin.

— Podobne uczucia zaszczyt panu przynoszą. Strzeż się pan, jednakże, aby ich nie

posuwać za daleko! W rodzinach takich, jak pańska, kwestya pieniężna nie jest wszystkim!

— Może być, iż pan ma słusność, a ja jestem w błędzie. Ravenelowie po drugiej stronie kanału mieszkają obecnie w Szkocji, gdzie posiadają wielkie dobra pomiędzy Edynburgiem a Aberdeen. Ale główny przedstawiciel nazwiska i herbu dał niedawno temu dowód, że nie zapomina z kąd pochodzi. Temu cztery lata, po pożarze, który zniszczył naszą dzwonnice, lord Henryk Ravenel z Ravenel-Moore przysłał proboszczowi czek na tysiąc franków na naprawę starego dzwonu, który nieraz, jak się wyraził, odzywał się w dawnych czasach podczas chrzczenia członków jego rodziny. Temu wspaniałomyślnemu darowi towarzyszyło kilka słów sympatycznych o tym kraju, będącym kolebką jego przodków. Prosił przytem, aby nowy dzwon ofiarowany przez niego, nosił imię jego córki, Lucy Cecylii, która wcale się nie domyśla, że posiada kuzyna w tej parafii.

— Wiem o tem wszystkim tak samo jak pan, ale czego pan nie wie to, że lord Henryk Ravenel był tutaj w przeszłym roku, że miał ze mną długą rozmowę o panu i że chociaż nie życzył sobie dać się poznać panu, zapragnął pana zobaczyć.

— Nic mnie nie dziwi, gdy idzie o Szkotów. Są jeszcze oryginalniejsi od Anglików.

— Być może. W każdym razie, mniej byłem zdziwiony od każdego innego na moim miejscu, otrzymując ten papier, który pan widzi. Czy umie pan po angielsku?

— Niestety! ani jednego wyrazu; za ledwie umiem po francusku.

— Nic nie szkodzi! Zobowiązuję się wydać panu dokładne i urzędownie potwierdzone tłumaczenie tego dokumentu. Na razie musi panu wystarczyć wiadomość, że kuzyn pana miał nieszczęście stracić syna, na którym pokładał wszelkie nadzieje i który miał być jedynym spadkobiercą jego nazwiska, tytułu i majątku, a więc kuzyn pana nie posiadając żadnego męskiego przedstawiciela swego rodu w Anglii, przypomniał sobie swoją rodzinę we Francji, której pan jesteś

obecnie jedynym i ostatnim potomkiem. Na żożu śmierci wybrał pana na zastępcę syna, którego już nie posiada, a ponieważ takie sprawy dotychczas bardzo legalnie przeprowadzają się w Anglii, jesteś pan obecnie całkowicie uprawniony jako jego zastępca i kontynuator jego osoby. Mylordzie Ravenel de Ravenel Moore, witam pana!

Pomimo panowania nad sobą, które zachował do tej pory, wzruszenie młodego człowieka tak było wielkie, że tym razem nie podobna mu było z tem się ukryć. Twarz mu się zmieniła, jakby opromieniona i nagle taki ogień zaświecił w oczach, że zdawało mi się, jakbym ujrział błyskawicę w błękitnych źrenicach.

— Wydaje mi się, jak gdybym żył we śnie! — rzekł do urzędnika. — Czy pan mnie z tego obudzi?

— Być może, iż pan sam się obudzi, gdyż muszę panu powiedzieć, że w tej całej sprawie znajduje się jeden punkt bardzo delikatny, o którym jeszcze panu nie mówiłem.

— To, co się nazywa „o włos?“

— Tak, ale o włos kobiecie, włos jasny. Wiedziałeś pan już, że kuzyn pana posiadał córkę...

— Lady Cecylia... matka chrzestna dzwonu!

— Właśnie!

— A więc?

— A więc, lord Ravenel postawił warunek, aby pan ożenił się ze swoją kuzynką.

— Ach! panie — rzekł młody człowiek, którego oblicze przybrało nagle wyraz zdziwienia i łatwo zrozumiałego niezadowolenia, chociaż pomimo tego nie nie zamąciło stanowczości, którą widzieć można było w jego wzroku — nader prędko dmuchnąłeś pan na mój pałac zbudowany z kart... i oto leży na ziemi! Odpowiem panu od razu: warunek ten sprawia, że spadku przyjąć nie mogę. Widzi pan, że sen nie trwał długo. Czyż nie jest to zwykły los wszystkiego co nadto piękne?

— Nie rozumiem pana — rzekł prokurator, nie mogąc się oprzeć pewnemu zdziwieniu. — A przecież, wszyscy zapewniają, że lady Cecylia jest śliczna i miła. Czy może

przypadkiem żywi pan wstręt do małżeństwa?

— Ja? — Och nie! Uważam je, przeciwnie, jako jedyny wynik miłości, do którego dąży uczciwy człowiek... gdyż jest to jedyny, który nie upokarza kobiety!... Lecz ten związek, który mi pan proponuje — jest absolutnie nie możliwy...

— Nie jesteś więc pan wolny?

— Osądź pan sam! Wczoraj, po raz pierwszy w życiu mówiłem o miłości... i zostałem wystęchany.

— Osobie, która jest pana godna?

— Godna byłaby zostać żoną księcia.

— Bogata?

— Nie, pobierzemy z sobą, jak to mówią, biedę z podzią. Panna de Bèville należy do rodziny, która jest uosobionym honorem, która zna moje położenie i pomimo tego przyjęła mnie jak syna. Widzi pan więc, że niema co więcej o tem mówić i że jest mojem przeznaczeniem umrzeć w skórze biedaka...

— I szlachetnego człowieka, którego, szczęśliwy jestem, że mogę rękę uściśnąć!

Ten, który nie chciał być ani lordem, ani milionerem, powstał już z miejsca, aby się pożegnać, a urzędnik nie próbował go zatrzymać.

— Mniejsza o to — rzekł, rzucając na swoją kurtkę myśliwą nieco ironiczne spojrzenie — ale możesz pan się pochwalić, że moje ubranie miało kilka chwil słodkiego znużenia. Mogło mieć krótką nadzieję, że pojdzie na chleb łaskawy, na który dobrze służyło, a tymczasem będzie zmuszone służyć mi jeszcze na cały sezon!

Po tych słowach odszedł. Mogę powiedzieć, że odszedł tak samo jak przyszedł, bardzo spokojny i niosąc głowę ani wyżej, ani niżej.

— Cóż ty na to powiesz? — spytał mój przyjaciel, gdyśmy sami zostali.

— Powiem, że właśnie tak trzeba dokonywać pięknych rzeczy, po prostu, zdając się nie domyślać, że one piękne i wznieślane. Ten piękny młodzieniec, to bohater!

— Nie! to po prostu tylko gentleman!



ków na potrzeby marokańskie od r. 1907 wynosi 60,427.855 fr. Zdaniem Doumera okupione tą kwotą korzyści polityczne są dość nieznaczne. Utrzymuje on, iż polityczne położenie Francji w Maroku jest nadzwyczaj niepomyślne i że Francja będzie musiała drogo opłacić swoje wahanie, swoje słabości i swoje błędy. Natomiast inaczej przedstawia się sukcesy ekonomiczne. W dziedzinie ekonomicznej utrzymała Francja stanowczą przewagę, a zakres jej interesów stale i pomysłnie się rozszerza. Dlatego też Doumer uwzględniając także oświadczenia, złożone w komisji przez ministerstwo spraw zagranicznych, proponuje uchwalenie żądanych kredytów marokańskich.

Złożone w komisji oświadczenia będzie musiał rząd uzupełnić w Izbie i wykazać także polityczne korzyści akcyi marokańskiej. Żądanie to będzie połączone z pewnymi trudnościami, jeśli do tego czasu rokowania z poselstwem Muley Hafida nie przyniosą konkretnego rezultatu, a stanie się ono dość drażliwym, jeśli z inicjatywy Izby zostaną poruszone kwestye, pozostające w związku z operacyami hiszpańskimi na R. fie.

## KRONIKA.

Lwów, 18 listopada.

### Kalendarz.

Piątek (19 listopada):

Elżbiety król. — Drogomira. — Pawła archep.

Wschód słońca o godzinie 6 44 rano, zachód słońca o godzinie 3 36 po południu.

Biura redakcyi i administracyi „Gazety Lwowskiej” przeniesione zostały z dniem 16 listopada b. r. do kamienicy przy ul. Czarnieckiego 1. 10 II. piętro.

— C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 6 listopada b. r. dziesiąte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinie w sprawie podwyższenia taks leczenia w szpitalach powszechnych: w Brzeżanach, Gorlicach, Kałuszu, Zaleszczykach i Złoczowie.

2. Przedłożono opinię w sprawie rodzinnego grobowca po za obrębem ementarza publicznego w Steniatynie, w powiecie sokalskim.

3. Przedstawiono kandydata na opróżnioną posadę c. k. konępisty sanitarnego.

— P. Marian Gawalewicz wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy na dni dziesięć, aby zwinąć tam dom swój i przenieść się na stałe do Lwowa, gdzie, jak wiadomo, obejmuje współkierownictwo artystyczne dramatu i komedii na scenie naszej. Po powrocie swym do Lwowa, który prawdopodobnie nastąpi 1 grudnia, obejmie p. Gawalewicz już stale artystyczne obowiązki swoje.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 19 b. m., prof. szkoły realnej dr. K. Ciesielski: „Węgiel i jego związki” (z demonstracyami). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Wykłady o Słowackim. Wykład dr. J. Kleinera: „Twórczość Słowackiego w okresie mistycyzmu”, odbędzie się w piątek, 19 listopada b. r., o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Wstęp 10 hal.

— Uroczyste obchody ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego odbyły się w ostatnich dniach w Wadowicach, Sanoku i Olesku.

— Z Towarzystwa Politechnicznego. We środę, 17 b. m., o godz. 7 wieczorem odbędzie się odczyt prof. dr. St. Anczyca p. t. „Łączenie blachy przez zgrzewanie i stapianie” (z obrazami świetlnymi).

— Przedstawienie włościańskie we Lwowie. Serdeczne przyjęcie, z jakim spotkały się włościańskie drużyny teatralne podczas uroczystości Anczyca w Teatrze miejskim, są pięknym dowodem, że publiczność lwowska z zainteresowaniem i najwyższą sympatją śledzi kulturalny i narodowy rozwój naszego włościanstwa. Aby jak najszerszym warstwom mieszkańców Lwowa ułatwić zapoznanie się z tym nowym kierunkiem kulturalno-oświatowym, postanowił Związek teatrów i chórów włościańskich urządzić we Lwowie przedstawienie włościańskie, które nietylko okazałoby jak lud polski pragnie i pożąda szlachetnych rozrywek, lecz także zwróciło baczniejszą uwagę na dramatyczną twórczość ludową i jej przyszłości. Przedstawienie to odbędzie się w sali Kasyna miejskiego w niedzielę, d. 21 b. m., na którym Teatry włościańskie ze Zboisk i Żimnej wodę odegrają „Łobzowian” i „Gorzałkę” W. L. Anczyca, oraz 2 intermedya ucieszne Bolesławicza: „Kostusia” i „Całus”.

Niezwykle zainteresowanie budzą intermedya Bolesławicza, krótkie utwory sceniczne, wzorowane na intermedjach z XVI i XVII w., grywanych w Polsce między antraktami. Do

szuk tych przygotował Związek stylowe kostiumy, podług oryginalnych wzorów sporządzone. Przed oczami widzów przesunie się żywy obraz z czasów Księstwa Warszawskiego z umiłowanymi czwartakami i ich wodzem w ks. Konstancym.

Wszystkie kostiumy pochodzą z szatni Związku.

Bilety wydaje kancelarya Kasyna miejskiego (ul. Akademicka) od godziny 4 po południu.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza dyrektora poczty i telegrafów w miejscowości Białogłowy, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Olejowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— Budżet Zakładów elektrycznych i wodociągowego. Budżet m. kolei elektrycznej obejmuje w przychodach kwotę 2,224.400 kor., z której po opędzeniu wydatków administracyjnych i pokryciu rat amortyzacyjnych pozostać i inwestycyjnej 14-milionowej, preliminowana jest nadwyżka czysta dla funduszu gminy w kwocie 72.900 K., prócz zwrotów za zarząd centralny, za konserwację bruków, za wywóz śniegu itp.

Budżet Zakładu oświetlenia elektrycznego zawiera spodziewane przychody w kwocie 1,037.000 K., a rozchody w kwocie 882.600 K. Zwyżka wyniosłaby więc 154.400 K.

Zakład wodociągowy wykazuje na rok 1910 zapotrzebowanie w kwocie 1,046.618 K., na które znajdzie pokrycie w opłacie za wodę, preliminarowaną w kwocie 1,070.000 K., oraz w innych, drobnych należnościach. W planie Zakładu wodociągowego na r. 1910 jest budowa nowych 5 kilometrów ciągu ulicznego, budowa mieszkalnego domu dla maszynistów i palaczy w stacji pomp strefy górnej, zakupno wodomierzy kontrolnych, 250 połączeń z domami itp.

— Jarki miejskie we wrześniu. Komisya aprowizacyjna Rady miejskiej zatwierdziła w ubiegłym tygodniu sprawozdanie zarządu jatek miejskich za miesiąc wrzesień b. r. W miesiącu tym 33.460 osób zakupiło w siedmiu jatkach 28.529 kg. mięsa, głównie wołowego (cieleniny i baraniny sprzedano 814 kg.). W jacie przy pl. Krakowskim kupowało 6839 osób, w Rynku 6508, przy pl. Halickim 5842, przy ul. Pełczyńskiej 4342, przy ul. Szeptyckich 3607, przy ul. Słodowej 3562, a w jacie koszernej przy ul. Wagowej kupowało 2760 osób.

Z tego wynika, że na jednego kupującego wypadło przedsięwzięcie: w jacie przy pl. Halickim 0.947 kg., przy pl. Krakowskim 0.904, przy ul. Pełczyńskiej 0.885, w Rynku 0.865, przy ul. Szeptyckich 0.749, przy ul. Słodowej 0.742, a w jacie koszernej 0.718 kg.

Z uzyskanego dochodu pokryto w całości wszelkie wydatki administracyjne.

— Choroby zakaźne w powiecie lwowskim. Jak donosi starostwo, panują obecnie w powiecie lwowskim następujące choroby zakaźne:

odra (epidemicznie): w Pikułowicach, Pustomysłach, Zboiskach, Sołonce, Dmytrzu i Piaskach;

s z karlatyna (epidemicznie): w Zamarstynowie, Kleparowie, Zboiskach, Małachowie, Laszkach murwanach, Srokach, Nagórzanach. Czerepinie, Kulparkowie, Jaryczowie starym, Biłce szlacheckiej, Mostkach, Żimnejwodzie, Kuzkowie i Basiołwie;

tyfus brzuszny: epidemicznie w Siemianówce, oraz wypadki sporadyczne w Miłoszowicach, Dawidowie i Zubrzy;

dyfterya: sporadycznie występuje w Brzuchowicach, Podborcach i Kleparowie.

W komunikacie powyższym uderza niezwykła ilość gmin (15), objętych epidemią płonicy. Z tem większą przeto ostrożnością postępować należy w razie stykania się z ludnością wszystkich powyższych gmin, jak niemniej w razie nabywania od niej artykułów spożywczych i ubrań.

— Z miejskiej Kasy chorych. We wtorek ukończył się nowo wybrany zarząd Kasy chorych miasta Lwowa, wybierając przewodniczącym adwokata dr. M. Wyrostka, a jego zastępcą dra B. Botha. Wydział nadzorczy wybrał przewodniczącym p. K. Janowicza, jego zastępcą dra Jawetza.

— Lwowskie Towarzystwo Izżwarskie odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 3 grudnia b. r., o godzinie 4 po południu w nowych lokalach Stawów Pełczyńskich.

— W sprawie murowania domów w zimie przypomina magistrat m. Lwowa, że — w myśl uchwały Rady miejskiej z 9 grudnia 1897, opartej na § 36 statutu miejskiego i § 38 ustawy budowniczej, — od 1 grudnia każdego roku do końca lutego następującego roku żadnych robót murarskich na wolnem powietrzu wykonywać nie wolno, bez względu na temperaturę powietrza.

Wykraczający przeciw temu postanowieniu podlegają karze pieniężnej od 10—200 kor. lub karze aresztu od 1—20 dni. Karany będzie w miarę przewinienia właścicieli budowy, lub wykonujących budowę, lub też obydwa.

Należona kara nie uwalnia bynajmniej od obowiązku uchylenia popełnionej wadliwości bu-

dowy, jakoteż od ewentualnego zniesienia przedmiotu budowy.

— Kurs dla analfabetów metodą Promyka rozpoczęło ubiegłej niedzieli w swoim lokalu przy ul. Trzeciego Maja 1. 4 Towarzystwo im. Piotra Skargi we Lwowie. — Zgłoszenia dalszych kandydatów przyjmuje się każdodziennie w godzinach od 5—7 wieczorem.

— Losowanie posagów. Onegdaj, jako w dzień św. Leopolda odbyło się losowanie posagów po 225 kor. z fundacyi śp. Leopolda Rotlendera vel Rolanda, zarządzanej przez gminę m. Lwowa. Posagów było 4, kaneydatek 24. Szczęśliwe losy wygrały: Teofila Karolina Nowicka, Kazimiera Irena Mikosińska, Marya Justyna Stacherska i Marya Kucharska. Warunkiem otrzymania istotnego tych posagów jest wyjście za mąż przed ukończeniem 30go roku życia.

— Wieczór św. Katarzyny odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., na dochód stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda” w wielkiej sali stowarzyszenia. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— Nowa kamienica czteropiętrowa we Lwowie wybudowana została przy ul. Rejtana.

△ Zgubiono: banknot na 100 koron.

△ Znaleziono: w wielkiej sali rozpraw tutejszego sądu krajowego karnego złoty łańcuszek z wisiorkiem; złoty pierścionek z pięcioma czerwonymi kamyczkami.

△ Znikła bez śladu. Pani Wilhelmina Kappel doniosła wczoraj policyi, iż służąca jej, Karolina Moskwa, wydalwszy się przed dwoma dniami z mieszkania, znikła od tego czasu bez śladu. Pozostawione przez nią książeczkę służbową i 72 kor. 60 hal. złożyła p. Kappel w policyi.

△ Nieprotokołowana spółka. P. Stefan Krzyszowski, właściciel sklepu w hotelu George’a, zauważył już od dłuższego czasu, iż giną mu ze sklepu w niewytłumaczony sposób rozmaite towary. Ostatecznie powziawszy pewne podejrzenia co do uczciwości swego subiekta Józefa Sochiego, zwrócił się do policyi z żądaniem przeprowadzenia w mieszkaniu Sochiego rewizyi. Skutek rewizyi był pomyślny, gdyż znaleziono tam cały magazyn skradzionych rzeczy, wartości przeszło 500 kor. W obec tego wyniku policya aresztowała Sochiego i oddała go na razie do swych aresztów.

△ Małoletni zbieg. Józef Jewtań, syn zarobniczy, uczeń I klasy szkoły ludowej im. Żółkiewskiego, wydalwszy się 12 b. m. rano z domu do szkoły, przepadł od tego czasu bez śladu.

△ Ogień piwniczny. W piwnicy realności przy ul. Gołuchowskich 1. 3 wybuchł wczoraj po południu, wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem, ogień, który ugasił jednak wkrótce domownicy.

△ Ucieczka małoletniej. Z mieszkania swego ojca Judy, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem 1. 18, znikła w tych dniach bez śladu kilkunastoletnia Małka Grosskopówna. Jak na razie stwierdzono, miała ona wyjechać do Budapesztu.

△ Kronika policyjna. Do sklepu p. Maryi Menkesowej przy ul. Grodeckiej 1. 147 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i zabrali z kasy sklepowej 5 kor., oraz 20 flaszek rozmaitych likierów i kilkanaście blaszanych konserw.

Z dziedzina realności przy ul. Kazimierzowskiej 1. 22 skradziono szlifierzowi Mikołajowi Morozowi skrzynkę, zawierającą narzędzia szlifierskie, wartości przeszło 100 kor. Jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży aresztowała policya pomocnika szlifierskiego, Jana Koszulińskiego, znanego pod pseudonimem „Rozpruwacza”.

Na dworcu kolejowym „Podzamecz” przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Józefa Baczmacz w chwili, gdy wsiadającemu do pociągu właścicielowi Jackowi Janisiewiczowi wyciągnął z kieszeni pulares, zawierający 6 kor. 6 hal. i bilet kolejowy.

Ze strychu realności przy ul. św. Marcina 1. 5 skradziono wczoraj w nocy tamtejszym lokatorom znaczna ilość bielizny.

Filipowi Kuźmie, zamieszkałemu przy ul. Pełtowej 1. 1, skradziono po rozbiciu kufra 90 kor. gotówką, futro, czapkę barankową i rozmaite ubrania.

(△) Morderstwo. Żandarmerya w Hołosku wielkiem aresztowała Maryę Kasprończową, dwu jej pasierbów: Michała i Władysława Kasprończów, oraz stolarza Piotra Lisa, jako podejrzanych o współudział w morderstwie, dokonanem tam w nocy z 14 na 15 b. m. na osobie 50-letniego gospodarza Mikołaja Tyczyńskiego, który chciał się żenić z Maryą Kasprończową.

(△) Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw trzem zarobnikom wiejskim: Janowi Szeremacie, Franciszkowi Durbajle i Michałowi Pańkowowi. Prokuratora Państwa oskarża ich o zbrodnię rabunku, a Pańkowa prócz tego o zbrodnię gwałtu publicznego. W nocy na 29 września b. r. w okolicy Czyżek wskoczyli oni na wóz kupca z Dźwino-gradu Mojżesza Scharfa, powracającego ze Lwo-

wa w towarzystwie woźnicy Małteja Kłosowskiego. Napastnicy pobili Scharfa do krwi, ścignęli go z wozu, a następnie zawlekli w pole. Powalwszy tam Scharfa na ziemię, bili go dalej i chcieli mu wydrzeć z kieszeni spodni pulares z kwotą około 600 kor. i złoty łańcuszek z zegarkiem. Scharf bronili się rozpaczliwie przed rabunkiem, nie chcąc dopuścić, aby który z napastników dostał się do kieszeni spodni. Napastnicy ścignęli z Scharfa kabał i poczęli przeszukiwać kieszenie. Skorzystał z tego Scharf i uciekł. Gdy woźnica Kłosowski chciał iść Scharfowi z pomocą, Pańkow pod groźną przebiecia go nożem nie dopuścił do tego i zmusił, aby dalej jechał. Wszyscy trzej napastnicy nie przynajmniej do winy, twierząc, że byli pijani i nie wiedzą co robili. Wyrok zapadnie jutro.

(△) Śraski wypadek wydarzył się wczoraj po południu na linii kolejowej Samborskiej. Oto między Siankami a Sokolikaminą jechała dreznina na pociąg towarowy, jadący z Sokolik, na tor przemysłowy do tartaku firmy „Rubinstein i Frommer”. Na dreźnie znajdował się inżynier - adjunkt Elias Graubard z Turki, banmistrze Franciszek Paziuk i Julian Bajer, oraz kilku robotników towarowych. Wózek pędził na znacznym spadzie z Sianek z wielką chyżością, gdy nagle wyłonił się z łuku wspomniany pociąg, składający się z szeregu próżnych wozów, jadących po materiale do tartaku. Zanim ludzie, znajdujący się na dreźnie, zdążyli zeskoczyć, już nastąpiło straszne zderzenie z wolna jadącym pociągiem. Inżynier Graubard, obaj banmistrze i czterech robotników odnieśli ciężkie obrażenia. Jeden robotnik umarł po kilku minutach. Z Sokolik przysłano maszynę i wozy towarowe i tym pociągiem ratunkowym przewieziono ciężko rannych do szpitala w Turce. Nad wieczorem inżynier Graubard wyzionął ducha z powodu odniesionych wewnętrznych obrażeń. Zmarły w tak tragiczny sposób inżynier Graubard liczył lat 31, osierocił żonę i małe dziecko. Do niedawna był stacyonowany w Drohobycz. Wyminenieni banmistrze Paziuk i Bajer są ciężko ranni, niemniej trzej robotnicy torowi. Na razie nie zdano stwierdzić powodu katastrofy.

Zdaje się jednak, że dreznina wyjechała z Sianek brew przepisom kolejowym bez pozwolenia stacyi, a ludzie drezniny jadący, zapomnieli lub też nie wiedzieli, że spotkać się muszą z pociągiem, który z Sokolik do tartaku o tej porze codziennie stale wyjeżdża. Być jednak może, że hamulec drezniny odmówił posłuszeństwa, co spowodowało katastrofę.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie: Walerya Adamowa, żona gr. kat. proboszcza, w 32 r. życia; Magdalena Rotlenderowa, żona maszynisty, w 30 r. życia; Marya Stojkowska, żona podurzędnika kolei państwowych, w 37 r. życia.

W Rzeszowie, Antonina Walzowa, żona właściciela dóbr ziemskich, w 79 r. życia.

W Krakowie, Aleksandra z Szyntaytów Narbutowa, b. właśc. dóbr ziemskich, w 60 r. życia.

W Nowym Targu, Walerya Szczepanikowa, żona kierownika tamtejszej szkoły ludowej.

W Poznanin, Anna Mycielska, w 81 r. życia.

— Wielki Kraków. Wczoraj pod przewodnictwem prezesa prof. dr. Dobrowskiego odbyło się posiedzenie krakowskiego Tow. lekarskiego, na którym, po zagajeniu przez prof. dr. Juliana Nowaka, przeprowadzono dyskusję nad programem utworzenia Wielkiego Krakowa ze stanowiska sanitarnego. W posiedzeniu wzięli udział protomedyk, radca Dworu dr. Merunowicz, obaj wiceprezydenci miasta i poseł Sikorski.

— Zabezpieczenie Krakowa przed powodzią. Komisya, obradująca nad planem zabezpieczenia Krakowa przed powodzią udała się wczoraj przed południem statkiem w górę rzeki, następnie pieszo obszła trasę projektowanego przez gminę rzekopu nowego koryta Wisły przez Dębniaki. Dziś komisya obejdzie pieszo dalszą trasę w obecności rzeczoznawców sądowych do wykupu gruntów i osób interesowanych.

— W sprawie defraudacyi, popełnionej w Towarzystwie zaliczkowem w Mieciu i rozsiewanych pogłosek, jakoby ono, lub poszczególni członkowie zarządu ponieśli straty wskutek popełnionej przez jednego z funkcyjaryuszów defraudacyi, oświadcza Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, po przeprowadzonej lustracyi, że defraudowana w temże Towarzystwie suma 27.084.36 kor. została w całości na majątku nieruchomości defraudanta ubezpieczona.

Gdy w tym wypadku ani żadna z osób na czele Towarzystwa stojących, ani członkowie jego na żadną szkodę narażeni nie zostali, przeto rozsiewane prawdopodobnie tendencyjnie pogłoski, szkodliwe dla Towarzystwa i pracujących w niem osób, nie są uzasadnione.

— Ucieczka Putyry-Połotyńskiego. Dzienniki krakowskie potwierdzają wiadomość o ucieczce Putyry-Połotyńskiego, znanego fałszerza dokumentów. Zbiegł on z pociągu koło Jarosławia dnia 12 b. m. Poszukiwania żandarmeryi za zbiegiem, trwające trzy dni, spełzły bez skutku. Sąd krajowy karny w Krako-



wie po otrzymaniu wiadomości o ucieczce Putyry, uwiadomił o tem natychmiast władze bezpieczeństwa w Rzeszowie i Jarosławiu, jednak dotąd nie otrzymał żadnych informacji o wyniku poszukiwań. Policja krakowska dopiero wczoraj w południe otrzymała od żandarmeryi rzeszowskiej doniesienie o ucieczce Putyry. Rozeszła się pogłoska, iż żandarm, który nie dopilnował Putyry, zbiegł z obawy surowej kary, jaka go za to czekała. Pogłoska ta okazała się fałszywą. Żandarmów, plutonowy Hawelka, po ucieczce Putyry puścił się natychmiast w pościg za zbiegiem i dopiero wczoraj wrócił na posterunek w Rzeszowie.

O ucieczce Putyry donoszą następujące jeszcze szczegóły: Dnia 12 b. m. tutejszy sąd krajowy karny polecił odwieźć Putyrę do Lwowa, a eskortę powierzono wachmistrzowi żandarmeryi Mihosińskiemu. Mihosiński odstawił Putyrę do Rzeszowa, gdzie oddał w ręce plutonowego Hawelki, odkomenderowanego przez posterunek żandarmeryi w Rzeszowie do dalszej eskorty Putyry. Hawelka zeznaje, że Putyra korzystając z tego, iż Hawelka zdrzemnął się w pociągu, wyszedł na stacji w Jarosławiu i zbiegł. Hawelka spostrzegł ucieczkę Putyry dopiero koło Radymna.

Żandarmerya przeprowadza energiczne śledztwo i powołała do przesłuchania jako świadków wszystkie te osoby, które jechały w tym samym pociągu, z którego zbiegł Putyra.

— **Kościół czeski w Wiedniu.** Onegaj poświęcono w Wiedniu pierwszy kościół czeski na Rennwegu, w pobliżu polskiego kościoła. Koszta budowy wyniosły 600.000 kor., które pokryła tamtejsza kolonia czeska.

— **Burze.** Jak wieczorne dzienniki praskie donoszą, szalały w ostatnich dniach ogromne burze we wschodnich okolicach Czech. Linie telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Komunikacja wszelka ogromnie utrudniona. W lasach burze wyrządziły olbrzymie szkody. Od wczoraj nastąpiło uspokojenie.

Z powodu burzy nastąpiły również liczne przerwy w połączeniu telegraficznym i telefonicznym w Niemczech. Najbardziej burze zrosły się w zachodniej i południowej części Niemiec. Połączenie telegraficzne przerwane z Belgii, Holandii, Anglii, Danii, Szwecji, Norwegii, Austro-Węgry i Turcji. Ruch telegraficzny odbywa się o ile możliwości na przewodach podziemnych. Telegramy przybywają bardzo spóźnione.

— **Milionowa fundacja.** Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że zmarła tam wdowa po bankierze Speym zapisala około 10 milionów marek na cele dobroczynne. Między innymi przeznaczyła też zapis na Akademię handlową, na sporządzenie nowych środków leczniczych celem zwalczania chorób epidemicznych, na badanie wilka i raka, na gminę żydowską w Frankfurcie, na pielęgnowanie zębów w szkołach, na zakład dla nieuleczalnych, Czerwony Krzyż, kolonie wakacyjne, bibliotekę ludową, na teatralne i artystyczne kasy zapomogowe, Towarzystwo dziennikarskie inne.

— **Żeglarz napowietrzny.** Kutassy przedsięwziął wczoraj w Budapeszcie wzlot na polu ćwiczeń wojskowych, w towarzystwie montera Francuza, na latawcu Farmana. Gdy latawiec wzniósł się zaledwie na wysokość 2 metrów od ziemi, wypadło z niego naczynie z benzyną, która wybuchła. Aparat w połowie zniszczony. Monter odniósł lekkie poparzenia.

— **Weteran napoleoński.** Dzienniki amerykańskie donoszą, że w m. Detroit, stanu Michigan, u córki swej, Piłkowskiej, zakończył życie, przeżywszy 118 lat, Józef Wiśniewski, weteran armii napoleońskiej, uczestnik wyprawy Napoleona pod Moskwę. Staruszek trzymał się dziarsko do ostatnich dni życia. Zgon nastąpił po chorobie zaledwie trzydniowej.

— **Zbrodnia z powodu dyskusji politycznej.** Z Łodzi donoszą: W nocy z wtorku na środę w mieszkaniu sztabkapitana 37 pułku ekaterynburzkiego piechoty Rozowa rozegrała się krwawa scena. Do mieszkania jego przyszedł przyjaciel Rozowa, urzędnik oddziału Banku państwa, Tadeusz Simonienko. Po krótkiej ożywionej rozmowie, na tle przekonań politycznych, doszło do kłótni, w czasie której Rozow dobył szabli, pchnął w nią w brzuch Simonienkę i następnie ciął dwukrotnie w głowę. Ranny po krótkich męczarniach wyzionął ducha. Rozowa aresztowano.

## Kronika prowincjonalna.

§ Obchód setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego odbył się dnia 7 b. m. w Sniatynie.

§ Defraudacja na pocztę. Z Zakopanego donoszą, że zbiegł z tamąd woźny pocztowy Jan Walczak zdefraudowawszy 1.237 koron.

§ Śmiertelny wypadek w kopalni węgla. W kopalni węgla w Libiążu, powiatu chrzanowskiego, spadła dnia 6 b. m. żelazna rura na głowę robotnika Kazimierza Kosowskiego i zabiła go. Kosowski osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

§ Niebezpieczny bandyta. Do więzienia sądu obwodowego w Tarnowie odst-

wiono w tych dniach niebezpiecznego bandytę. Jest nim niejaki Walenty Koldras, który w Mielcu w nocy z 5 na 6 b. m. włamał się do szynku Silbera, gdzie rozpoczął grabież. Gdy na hałas, uczyniony przez włamywacza, zbudzili się małżonkowie Silberowie, Koldras rzucił się na Silbera, poczem w bóje z nim i jego synem strzelił z rewolwera, raniąc młodego Silbera w ramię. Wybiegłszy następnie z szynku, Koldras skrył się w polu w miedzy, z kądem strzelał do żandarma, który chciał go ująć. Żandarm na strzał odpowiedział strzałem z karabinu, lecz chybił, bandyta zaś zdołał uciec. Dopiero przed kilku dniami aresztowano go w okolicach Tarnowa i oddawiono do więzienia.

§ Wypadek na kolei. Budnik kolejowy w Krośniku, Józef Świątek, został w tych dniach tak silnie potrącony przez pociąg ciężarowy, iż przewieziony do szpitala powszechnego w Przemyślu, zmarł tam niebawem wskutek odniesionych ran.

## Kronika zagraniczna.

\* Tytuł doktora nauk technicznych nadał senat Politechniki w Charlottenburgu majorowi Parseval, w uznaniu jego zasług około żegluga napowietrznej.

\* Śnieg. Od onegdaj wieczorem pada w Berlinie śnieg. Wczoraj rano wstrzymano w mieście komunikację.

\* Straszny sroko z deszczem szalał onegdaj w Wenecji. Wzburzone morze zalało plac św. Marka i sąsiednie dzielnice. Stan wody jest tak wysoki, iż gondole nie mogą przepływać pod mostami ulicznymi, wobec czego komunikacja w mieście, szczególnie dla obcych, jest utrudniona.

\* Morderstwo w teatrze. Z Antwerpii donoszą: W czasie onegdajszego przedstawienia w tutejszym teatrze „Scala“ usłyszano nagle w widowni dwa strzały. Przerażona publiczność rzuciła się tłumnie do bufetu teatralnego, z kądem dochodził huk; na podłodze leżały zwłoki młodej dziewczyny bufetowej, nad którą stała z rewolwerem w dłoni jakaś dama. Morderczyni, odprowadzona do pokoju policyjnego, dostała silnego ataku histerycznego. Uspokojwszy się, oświadczyła, że jest żoną pewnego inżyniera, którego owa bufetowa zbałaamucała i dlatego ją zastrzeliła.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Wznowienie „Biednego Jonatana“ Karola Millöckera).

Autor bardzo popularnego „Studenta-żebra“, który ongi wstawił imię jego, napisał, jak wiadomo, bardzo wiele operetek cieszących się na niemieckich scenach stałym wzięciem i powodzeniem. Do rzędu ich, prócz wspomnianej i znanych nam bliżej „Apajune“ i „Wiceadmirała“, należy także wznowiony wczoraj „Biedny Jonatan“, który dla zgrabnej i solidnej muzyki, napisanej z maestryą doskonałego znawcy sceny i wymagań operetkowych, a wreszcie dla wybornych ówczesnych wykonawców (Skalscy, Myszkowski, Radwan, Laskowski et Comp.) cieszył się przez długie lata szczególną łaską lwowskiej publiczności i był dla niej zawsze poważną siłą atrakcyjną. Odrzucony po latach zwyczaj piętnastu, nie stracił „Biedny Jonatan“ prawie nic z owych zalet i jak dawniej ujął umiały wdziękem weale libretto, no i muzyką przedwzrostkiem bardzo sympatyczną, zręczną i przejrystą. Słusznie tedy, odświeżoną „nowością“ przygotowano starannie, z poważniejszym nakładem pracy i animuszem widocznym u wszystkich wykonawców. Na plan pierwszy z pośród nich wybijały się trzy główne przedstawicielki partyjek kobiecych, a mianowicie pp. Schupp, Miłowska i Kasprowiczowa; każda w swoim żywiole, umiejętnie i z temperamentem spełniającą powierzzone zadanie. Z męczyzn zwracał uwagę nowy tenor p. Kuligowski, który prezentuje się dobrze i weale wprawnie włada sympatycznym bez kwestii głosem, aczkolwiek nadto ściśniętym, wymagającym przeto umiejętności kultury. Nie zupełnie w tonie natomiast były wypowiedzane przez śpiewaka ustępy prozowe, co zresztą zdaje się być następstwem wogóle wysoko osadzonego głosu. Dykcja czysta i poprawna, gra umiarkowana i nie narzucająca się, a przytem muzykalność śpiewaka, każą nam wierzyć, że zyskujemy w nim dobrego i inteligentnego reprezentanta bohaterów operetkowych. Żywioł komiczny zawsze tak pożądany i decydujący o powodzeniu nowości czy wznowienia, spoczywał w pp. Solnickim (wybornym jak zwykle), Berskim, Paszkowskim i Kalinowskim. Sumienne w rolach drobniejszych wyróżnili się pp. Schmidt i Zaremba, a nadewszystko p. Sulikowski w masce pomysłowej i grze dyskretniej, a jednak wesołej i wesołością budzącej. — Ustępy baletowe również wypadły poprawnie i składnie. — Pozostaje słów kilka o debiucie p. Wolfsthal (j.), który dzierżył batutę nie od parady i sprawnym jej władaniem uzasadniał jej i swą obecność przy pulpiciu kapelmistrzowskim. Opinię szerszą o kwalifikacjach młodego

dyrygenta pozostawić muszę na później, gdyż o ile mi wiadomo ma on aspiracje cokolwiek szersze. Odkrywanie przeto nerwu operetkowego u p. W. i innych zalet w tym kierunku ujawnionych onegdaj, byłoby niedźwiedzią przysługą i pokrzyżowałoby niewątpliwie dalsze jego plany na przyszłość.

Dante Baranowski.

(b) **Marya Collignon - Szymańska**, b. artystka opery lwowskiej, utalentowana jak wiadomo śpiewaczka, przerzuciła się na operowe sceny niemieckie. Po odpowiednich studiach, odbytych w Wiedniu, zaangażowana została artystką na sezon bieżący do Salzburga, do tamtejszego miejskiego teatru, z zastrzeżeniem śpiewania pierwszorzędnych partyj operowych. Na przyszłość najbliższą ofiarowano naszej artystce kilka bardzo intratnych stanowisk.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz 3ci „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W piątek, po raz 3ci (nowość) „Szczęście Frania“, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W sobotę, o godz. 3ciej po poł. dla młodszej „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne w 8 obrazach, przez Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4ty „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W niedzielę, o godz. 3ciej po poł. „Baladyna“, tragedia w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 29 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalman.

W poniedziałek, po raz 1szy, „To szczyt wszystkiego“, krótkowidła w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, tłumaczył M. Sachorowski.

We wtorek, po raz 5ty „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

We środę po raz 2gi „To szczyt wszystkiego“, krótkowidła w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, tłumaczył M. Sachorowski.

We czwartek, po raz 1szy w bież. sez. „Faust“, opera w 5 aktach Karola Gounod'a, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, art. opery warsz.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Ziemia“.

Sobota, „Gromiwoja“, kom. w 4 akt. Arystofanesa (tłom. E. Żegoty-Cieglewicz).

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Pan Damazy“, kom. w 4 akt. Józefa Bliżńskiego, (ceny niż. do połowy).

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Gromiwoja“.

Poniedziałek, „Gromiwoja“, kom. w 4 aktach Arystofanesa, przełożył Żegota Cieglewicz.

Wtorek, „Gromiwoja“.

Środa, „Król“, kom. w 4 aktach A. Cailavet'a i R. de Flers (pop.).

Czwartek, „Gromiwoja“.

Piątek, „Lady Frederick“, kom. w 3 aktach, Somerset Maugham'a.

Sobota, „Sędziowie“, trag. w 2ch odsł. St. Wyspiańskiego, „Panna mążatka“, kom. w 3ch aktach J. Korzeniowskiego.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Żołnierz królowej Madagaskaru“, krótkowidła w 3ch akt. St. Dobrzańskiego (ceny do połowy).

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Sędziowie“, „Panna mążatka“.

Poniedziałek, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

## Jeden dzień w Warszawie.

Gdy na stacyi Granica zjawia się w wagonie żandarmi, żądające paszportów, a po nich wpadnie po tobołki podróżne zgraja posługaczy w białych rzeźnickich fartuchach, zdaje się zawsze tym, którzy po raz pierwszy przejeżdżają kordon, że tu się musi stać coś wprost strasznego: Sybir, Kamezatka, Irkuck, przetrzymanie latają, jak błyskawice, przez mózg strachem zmęczone; czynimy w pośpiechu rachunek naszego politycznego sumienia i przestępując z nogi na nogę, czekamy, aż nam kuferki otworzą... Tymczasem jest to tylko *beaucoup de bruit pour une omelette* i za chwilę wywołany donośnym głosem: „gaspadin N. N.“ dostaje paszport z powrotem i może przejść do jadłodajni, gdzie się spożywa potrawy, świadczące swą smakowitością, że wszelakie „kunerole“, czyniące żołądka bole, nie dożyły tu jeszcze wycofać z obiegu (daj im za to Boże zdrowie!) naszego pocztowego masła.

Za chwilę usłyszeliśmy wołanie odzwierne.

Pierwszy dzwonek do Warszawy! Przypomina się stara piosenka: „dzwonek z wieży do pacierzy“ i Chopina preludium: „o skowronku bożym dzwonku“. Jazda koleją warszawsko-wiedeńską w porze nocnej jest i dla mniej zamożnych bardzo wygodna. Za 75 kop. dostaje się miejsce

w wagonie, które też można w razie obawy przepełnienia już na stacyi kolei przed wyjazdem zamówić. Konduktor wprowadza mnie do wagonu, gdzie 2 osoby już chrapia najsmaczniej, a trzecia w urzędowej czapce *vis à vis* mojej górnej ławki, na którą gramolić się trzeba dosyć kłopotliwie, widocznie czeka (ze zwieszonymi na dół nogami) na swego ewentualnego, a tak bliskiego we śnie sąsiada. Przypatrujemy się sobie nawzajem nieufnie: on wietrzy zapewne indywiduum podejrzane z torbą napełnioną piroksyliną, ja — zamaskowanego *potentantenbombenatentatera*. Po chwili nieoceniona pogoda daje temat do rozmowy; rozwiązują się języki, nabieramy wzajemnej ufnosci, bo on jest urzędnikiem kolei warszawsko-wiedeńskiej, jadącym do żony w Wyszawie, a ja nie okazuję najmniejszej sympatii do „bojówki“ — więc zasypiamy spokojnie. Szczegół pewien godny jest nadmienienia, że tutaj i służba kolejowa także szanuje spokój podróżnych. Konduktor odbiera bilet i można się zamknąć na łańcuszek od wnętrza. Piękny ten, godzien naśladowania zwyczaj, przywołał mi na pamięć, jako antytezę, ową noc „kropną“, gdy na linii austriackiej budził mnie konduktor w ciągu jednej nocy z powodu różnych super i hiperkontroli około pięć razy, co można „sklasyfikować“, jako *choc* pierwszej klasy z biciem serca. Wychodzę na platformę przed Skierniewiczami, by zobaczyć to miejsce z dziejów zjazdu pamiętne i wdaję się w rozmowę z kenduktorem, który mi życzy „dzień dobry“ i jak śpiem — zapytuje.

— Nieszczęśliwie; w towarzystwie trzech obcych ludzi jest jakoś nie swojsko, po tem wszystkim, co się tu u was działo...

— To i teraz dzieje się jeszcze czasem, właśnie przed kilku dniami weszli tak sobie do wagonu bardzo porządnie ubrani panowie, zastrzelili jakiegoś kasyera z banku i wysoczyli niepostrzeżenie podczas ruchu.

Byłem szczerze wdzięczny konduktorowi, że mi zdarzenie to opowiedział dopiero rano.

Zaczęłem go rozpytywać, jak bywa strzeżony tor kolejowy, gdy car do Skierniewic przejeżdża. Spojrzał na mnie nieufnie i zwrócił rozmowę na inny temat. W tej chwili jednak zajął całą naszą uwagę widok dziwny i wstrząsający. W otwartych na oścież wrotach kolejowego magazynu, obok których pociąg przejeżdżał, stała na ziemi trumna widzialna w całej swej długości. W półmroku szarym budzącego się poranku, na ciemnym tle wnętrza magazynu, rozświecały jasno i bardzo wyraźnie dwa migotliwe żółte płomienie świec, bladą twarz zmarłego.

— Co się to stało?! — spytałem przeżony.

— Nie nadzwyczajnego — odparł konduktor — wczoraj zginął robotnik przy przesuwaniu wagonów i tu go złożyli.

„Nie nadzwyczajnego“ — rzekł to ze spokojem człowieka, który nie na takie natrzątył się rzeczy i dosyć miał czasu otrząskać się ze śmiercią. Począł następnie mówić o rzeczach więcej zajmujących: o tem, że wystawa w Częstochowie przyniosła kolei warszawsko-wiedeńskiej za przewóz zwiedzających i towarów około miliona rubli dochodu i że główny jej akcyonaryusz i prezes rady nadzorczej, p. Kronenberg przyszedł przyczynić się znaczniejszą kwotą do pokrycia deficytu wystawy, który jednak nie stoi w żadnym stosunku do olbrzymich korzyści, jakie wystawa przyniosła dla ludu oświecającego go, kształcącego i uświadamiającego. Większość akcyonaryuszów nie podziela snadź zapatrywań p. Kronenberga, podobnie, jak zarząd miasta Częstochowy nie jest skłonny do uiszczenia należności za budynki, które miastu po usunięciu wystawy pozostawił komitet do użytku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kazet.

## Walka z pornografią.

(I.) Ani pornografia, ani nawet walka z pornografią nie są niczem nowem. Zmysłowość zawsze szukała sobie drogi ujęcia, gdy tylko nadarzyła się po temu sposobność. Z drugiej strony zawsze także zdrowy instynkt jednostek i społeczeństwa stawiał tamy wybudowaniu i podejmowaniu z niem walkę. Ale w dzisiejszych czasach sprawa ta stała się przecie nieco inaczej. Wiemy bowiem wszyscy i przekonujemy się na każdym kroku, że upadek poczucia moralnego czyni nie tylko śmiały postępy. Ztracać się poczyna niemal świadomość złego, a tem samem i niebezpieczeństw z nim związanych. Przejmują wobec tego wystarczająco dotychczasowe sposoby walki z rozwiążnością cbyczajów i coraz częściej rozbrzmiewają obawy ludzi, którzy wzrokiem obserwatorów mierząc społeczeństwo, widzą, jak we wszystkie z kąki życia weiska się pleśń zgnilizny moralnej.

Przedstawianie rzeczywistości w czarniejszych jeszcze barwach, niż na to zasługuje, byłoby oczywiście szkodliwą przesadą. Tak dalece proces ów nie postąpił, by należało zwątpić. Przeciwnie: nie brak objawów, budzących otuchę. Zanim stanęliśmy



nad krawędzią przepaści, dostrzedz można pewien odruch zbawczy. Gdyby impuls ten szedł z obozu starszych, nie można by doń przywiązywać zbyt śmiałych nadziei; przeciwnie starszym bowiem stale zwraca się w podobnych wypadkach podejrzenie o błahę moralizatorstwo. Zresztą nie oni pokierują losami przyszłości, a o przyszłość tu właśnie idzie. Ale, że z łona samej młodzieży, a więc z pośród tych właśnie, co z jednej strony najbardziej są zagrożeni zalewem brudnej fali zepsucia, z drugiej zaś strony rozstrzygną swemi przekonaniem i czynami o dalszym rozwoju życia narodowego i społecznego — że właśnie z ich łona wzbił się z żywiołową mocą okrzyk: „Kto żyje, do walki z pornografią!“, to już chyba objaw bardzo pocieszający, objaw, na którym polegać można.

W r. z. w Sodalicy Maryańskiej panów we Lwowie wygłoszono odczyt: „O pornografii i jej wpływach na nasze społeczeństwo“. Odczyt i połączona z nim rozprawa wywarła tak silne wrażenie, iż zapadła jakby echa uchwała, aby nie spuszczać już sprawy z oka. Z właściwym młodości zapałem, zabrano się do dzieła, pierwszym zaś widocznym znakiem wszechstronnej aktywności była odezwa, zapraszająca pisarzy i wybitnych obywateli do wzięcia udziału w specjalnej ankiecie, która podałaby wskazówki dla dalszej pracy nad umoralnieniem naszego społeczeństwa. „Poczucie wewnętrzne mówi nam, pisali inicjatorzy, że każdy krok ku wytypieniu zła zdążający jest dziełem dobrem; przeto czynimy go śmiało i odważnie, ufni, że nie zabraknie nam poparcia“.

Nadzieja spełniła się. Na wezwanie nadeszło przeszło 100 odpowiedzi. Zebrano je w niezmiernie interesującą księgę, która leży właśnie przed nami.\*) Do szeregu stanęli obok najwybitniejszych naszych współczesnych pisarzy, niemal wszyscy przodownicy i uczestnicy prasy polskiej na polu umysłowym, jakoteż wybitni działacze społeczni. Głosy ich nie przebrzmiały zapewne bez echa u współczesnych, dla potomności zaś będą dowodem, że poczucie moralne polskiego społeczeństwa za dni naszych nie stępiło do szczytu, owszem chce i umie bronić się przeciw deprawacy.

Chciałoby się właściwie całą księgę przedrukować, tyle powagi i rzetelnej troski o dobro społeczeństwa bije z każdej jej karty, a trudno trafniejszych słów na początek sprawozdania, jak te, któremi M. Zdzienicki zamyka ankietę: „Wobec niebezpieczeństwa, grożącego obniżeniem moralnego poziomu narodu, pożądany jest każdy powiew, idący od białych szczytów czystości“. Tu zaś te powiewy idą z każdego ustępu, niemal z każdego słowa....

Trzy kwestye rozpatruje ankietę: 1. Dzisiejszy stan moralności. 2. Przyczyny rozpowszechnienia się zepsucia. 3. Środki jakimi należałoby i możnaby zwalczać rozpustę.

Owóż co do pierwszego pytania, to uczestnicy prawie bez wyjątku stwierdzają, że moralność u nas bardzo podupadła. A podupadła na wszystkich polach, gdzie tylko mogło znaleźć się ku temu miejsce. Zatruty posiew mnoży się nieustannie, propagowany głównie za pomocą tych właśnie czynników, które raczej staćby powinny na straży moralności, aniżeli być jej wrogami: przez literaturę i sztukę.

Ale w tym zakresie skwalifikowanie pornografii napotyka na znaczne trudności. Niepodobna dziś już wrócić pisarzowi lub artyście do dawnej metody pokrywania rzeczywistości zasłonkami, do konstruowania sztucznych obrazów życia przez różne niedociągania i niedomawiania. Bardzo więc często zarzut pornografii bywa niesłuszny, a tam, gdzie jest słuszny, odparają go interesowani, powołując się na cele estetyczne, na nieodzowną potrzebę swobody w rzeczach myśli i piękna.

W ten chaos pojęć wprowadza wiele światła zdanie Adama Krechowickiego, że „pisarz (to samo zaś da się powiedzieć i o artyście) powinien być szczery. Ale jeśli nim będzie, to przedstawi życie z tą realną, jaką ono daje, w tej ostatecznej równowadze, jaką ono w całości przedstawia, — nie przejawiając efektów, nie poświęcając nie z prawdy dla rozgłosu lub poczytności.... Silny w prawdzie, która nie dla wszystkich może być przeznaczona, pada ją w tak misternym kształcie, aby nie była nigdy i dla nikogo zachętą do złego, rozmyslnem pokuszeniem, lub zarzewiem żądz.... Duch twórcy patrzy z wysoka na całość życia i w jego zmatowanych kombinacjach widzi walkę celową, nieraz zaciętą, bolesną, krwawą, lecz nigdy wyłączone obłąkanie“. Zbiega to się zupełnie z postawioną przez E. Bogdanowicza (Warszawa) tezą, że „sztuka nie zaprzęga nigdy wieprza do swego rydwanu“.

Ankieta daje bardzo rozległy pogląd na przyczyny szerzącego się bezwstydu. Dr. Ig. Baranowski (Warszawa) przypisuje

rozwydrzenie pornografii głównie tej okoliczności, że u młodzieży nastąpiło obniżenie poziomu umysłowego. „Typ studenta zbladł u nas i zatarł się zupełnie.... Młodzież nasza z bardzo nielicznymi wyjątkami, to panie i paniecyki, których jedynym marzeniem użyć danej chwili, lub zrobić karierę przez małżeństwo, albo na innej mniej jeszcze szlachetnej drodze“. Adam Bienkowski (Wiedeń) znaczną część winy składa na wy dawnictwa, które wypierając się pornograficznych tendencyj, w rzeczywistości pod pozorem niewinnej rozrywki przemycają do domowych ognisk, do rąk kobiet i młodzieży same dwuznaczne dowcipy, drastyczne anegdoty, pikantne ryciny. Podobną rolę odgrywają ilustracje „artystyczne“, pod pozorem sztuki drażniące zmysły przez apoteozowanie nagości i linii ciała ludzkiego. Stanisław Belza (Warszawa) stawia w tym samym rzędzie „nędznych spekulantów, co dla lichych korzyści, ukazując w teatrach sztuki cynizmem swoim wprost przerażającą“, jakoteż „nieprawdopodobnych autorów powieści i nowel, których treścią rozgrzebywanie błota“. Bronisław Bouffał (Warszawa) surowo karci rozbrzdanie w dzieciach przedwczesnej ciekawości i niezdrowej fantazy, gdy należałoby przeciwnie „odwracać ich uwagę od zjawisk i zagadnień, których należy się rozumieć i z których doniosłości zdać sobie sprawę nie są jeszcze w stanie“. Dr. Leopold Caro (Kraków) zwraca uwagę na kwestję zbyt późnych u mężczyzn małżeństw, uzasadnionych położeniem ekonomicznym. Fr. Rawita Gawroński (Łódź) pod Lwówem uważa pornografię za „objaw niemo cy społeczeństwa, która szuka rozrywki w samopodniecaniu się“. Aleksander Jelski (Zamość) widzi źródło zepsucia w próżniactwie, a Szczepan Jeleński, wiele złego w tym kierunku, przynajmniej w odniesieniu do kobiet, spycha na modę, za jedną zaś z głównych przyczyn zepsucia uważa przedenerowanie społeczeństwa wypadkami lat ostatnich i wypłynięcie, jak przy każdej zawierusze, mętów społecznych na wierzch. Żądza podniecenia tłumaczy rozwijanie się pornografii Juliusz Kleiner (Lwów). Żądza ta powstała na gruzach sztuki skupiania się, jest wynikiem przemęczenia. Krzysztof Mieroszewski (Kraków) przestrzega, że „przyczyna wszystkiego złego: to analiza złego“. Władysław Michalski (Lwów) piętnuje teatr jako źródło ciągłego gorszenia młodzieży. Stanisław Niewiadomski (Lwów) występuje przeciw operetce, jako pornografii w muzyce. Ks. Aleksander Pechnik (Lwów) traktuje hasło „sztuka dla sztuki“, jako równe w dzisiejszej interpretacji „rzemiosło dla występu“. Władysław Maleszewski (Warszawa) nawołuje do krucjaty przeciw pijaństwu, obżarstwu i lenistwu, jako głównym źródłom zepsucia. „Alkohol, kobiety i karty“ — woła Wincenty Szyszko (Warszawa) — oto trzy sidiła, trzy zgubne manowce dla młodzieży. Stanisław Tarnowski (Kraków) wywodzi, że tak zepsuta i psująca literatura dzisiejsza u nas popadła w stan ten w znacznej mierze przez wpływy obce. „Przykłady literatur zachodnich uczyły, że czem więcej moralnego, a nawet fizycznego brudu i zaduchu, im więcej fizjologii zamiast psychologii, im więcej analizy zwierzęcia w człowieku, tem więcej będzie powodzenia“. A postęp czasu pod tym względem zaznacza się bardzo jaskrawo. „Voltaire wziął pewną wstydliwą chorobę za treść satyrycznej powiastki — Ibsen awansował ją na motyw tragiczny!“ Dr. Bolesław Wicherkiwicz (Kraków) stwierdza, że pornografia u nas nie jest rodzimą i że największa jej fala bije od strony Niemiec.

Zasługują też na uwagę głosy, które udzielają czytelnikom konkretnych spostrzeżeń z życia codziennego. Tak n. p. Aleksander Tchornicki (Lwów) zwraca uwagę jako na szkodników, na ludzi, którzy „pobudzeni prądem czasu i zwyczajem towarzyskim... w dziełach piśmiennictwa i sztuki wyszukują skrajnie to przedewszystkiem, co się da wyzyskać pornograficznie: przekraczają zdania i wyrazy, by im dać znaczenie sprośne... stają się jakgdyby żywym wecieleniem wszelkiej pornografii. Podobnie Juliusz Albinowski (Wiedeń) ubolewa nad tem, że „należy u nas prawie do dobrego tonu, jeżeli nie zacząć, to przynajmniej zakończyć każdą rozmowę tematem zmysłowym, anegdotą, dwuznacznikiem — wybaczenie wyrażenie: świństwem“.

Ze zepsuciem w skutkach swych staje się straszna plaga, to jasne. Słusznie zauważa Ksawery Fiszer (Lwów), że „typ rumianego, żwawego chłopaka, u którego zaczęte, dzielne serce skrzy się w płomiennem oku, ustępuje typowi fizycznego zdechłaczka, spoglądającego na wszystko cynicznie okiem Fauna“. — „Zmysłowość gorzej raka wżera się w duszę — dodaje wypadka za ks. Franciszkiem Gabryłem (Kraków) — rodzi niesmak do życia i popycha do samobójstwa, odziera duszę z polotu ku temu, co naprawdę piękne i ciekawe, a w nagrodę za służbę wierną płaci nudami, przesytem i pogardą dla samego siebie“. Juliusz Makarewicz (Lwów) wykazuje, że w ślad za rozpustą idzie „zmarnowanie kapitału sił społecznych; zwyrodnienie grupy starców lubieżnych obejmuje całe

społeczeństwo“... Dlatego to „Francuz ma na czole wypisane: upadek rasy, a Anglosas: panowanie nad ziemskim globem“.

str.

## OSTATNIA POCZTA.

— *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcyi ustawie krajowej w sprawie wyłączenia szeregu gmin i kilku obszarów dworskich z reprezentacyi powiatowych krakowskiej i wielickiej i przyłączenia ich do miasta Krakowa, oraz w sprawie zmiany statutu miasta Krakowa.

— Król saski przybył wczoraj o godzinie 11 m. 30 do Wiednia i zamieszkał w Burgu, jako gość Najj. Pana. Wkrótce po przyjeździe był król na półgodzinnej audyencyi u Najj. Pana, następnie zaś udał się do pałacu w Angarten. Najdost. Arcyksiężna Marya Józefa dała wczoraj wieczorem obiad na cześć króla.

— Na wczorajszym posiedzeniu czeskiego Wydziału krajowego w Pradze przyjęto wniosek członka Wydziału Żdarskiego, aby kraj we własną opiekę przyjął dzieci, należące do Czech, a znajdujące się w domach podrzutków w Austrii Dolnej. — W Czechach w domach podrzutków znajduje się 8.600 dzieci, w Austrii Dolnej zaś znajduje się w domach podrzutków dzieci, należących do Czech, 3.600 do 4.000. Wydatek na dzieci, wychowywane w Czechach, wynosi 813.000 koron rocznie, za wychowanie dzieci przynależnych do Czech w domach podrzutków w Austrii Dolnej płaci kraj 564.000 koron, przyczem to cyfra śmiertelności wśród dzieci, wychowywanych w Czechach nie dochodzi 28 pre., w Austrii Dolnej zaś wynosi 41 do 45 pre.

— We wczorajszych wyborach uzupełniających do Rady miejskiej w Grazu z III. Koła zwyciężyła po gorącej walce lista nie mieckiego stronnictwa wolnomyślnego. Nie weszli do Rady dotychczasowi wybitni radni poseł Resel, Muchitsch i dr. Schacherl.

W bawarskiej Izbie radców w państwa przyszedł wczoraj pod obrady przyjęty przez Izbę postów jednogłośnie wniosek w sprawie wypowiedzenia traktatu z Rosyją co do wydawania przestępców. Sprawozdawca żądał odrzucenia wniosku. Prezydent ministrów oświadczył, że rząd ze względu na dobre stosunki z Rosyją może traktat tylko wtenczas wypowiedzieć, gdyby się okazały jakieś nieprawidłowości w jego wykonywaniu przez Rosję, tch zaś bezwarunkowo niema. Traktat uchronił Bawaryę przed tem, aby stała się punktem zbornym rewolucyjnych i anarchistycznych żywiołów. Wotum Izby postów nie było demonstracją przeciw ówczesnej podróży cara przez Bawaryę, gdyż wniosek i interpelacya wniesione zostały wtedy, gdy oficjalnie podano do wiadomości, że podróż cara z powodu niepomyślnego stanu zdrowia carowej wogóle nie nastąpi.

Po przemowie prezydenta ministrów wniosek Izby postów jednogłośnie odrzucono.

— We francuskiej Izbie deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad rewizyą taryfy cłowej.

— Król portugalski Manuel przybył wczoraj w południe w towarzystwie ks. Walii z Windsoru i udał się witany owacyjnie przez tłum przystrojonemi odświętnie ulicami do Guildhall, gdzie mu wręczono adres londyńskich władz miejskich. Król Manuel udał się następnie na śniadanie do lorda majora.

— W Skupczynie serbskiej poseł socjalistyczny Kazlerowicz wniósł interpelacyę w sprawie nadużyć z dostawą amunicyi dla Serbii. Minister wojny pułkownik Marinkowicz odpowiedział, że skargi na amunicyę, nieodpowiednią do użytku, ograniczają się tylko do 196 pak amunicyi, które, jak to stwierdzono, podczas ładowania w Salonikach wpadły do morza i leżały przez trzy dni w wodzie. Wskutek złego załatwienia, amunicya, zawarta w skrzyniach, popsuła się. Szkoda atoli ponieść dostawca, który będzie musiał dostawić nową amunicyę.

P. Kazlerowicz wyraził zdziwienie, że państwo serbskie ma takie nieszezęście do interesów z dostawcami francuskimi. Wartość amunicyi wynosi 41 000 dinarów. Mowca domaga się ukarania tych członków komisji, którzy odebrali tę amunicyę.

— Podczas obrad nad mową tronową, wygłosił wczoraj w Soboraniu bułgarskim prez. Malinow przemowę, w której wskazał na historyczne znaczenie chwili i przedstawił rokowania, jakie toczyły się między gabinetami petersburskim a konstantynopolskim w sprawie uznania niezawisłości Bułgarii.

— Pomimo silnego oporu grup postów, należących do rozmaitych stronnictw, którzy nie poddali się woli swoich przywódców partyjnych, grecka Izba deputowanych przyjęła wczoraj projekt w sprawie zmniejszenia ilości prefektur, wskutek czego rozszerzone zostaną terytoria okręgów wyborczych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 18 listopada. (Tel. pryw.).** Słychać, że sąd tutejszy przedłoży sądowi wyższemu propozycyę utworzenia osobnej kadencyi ławy przysięgłych do rozpatrzenia sprawy p. Janiny Borowskiej. Kadencya ta ma się rozpocząć w pierwszych dniach stycznia. Rozprawa potrwa 2—3 tygodni.

**Budapeszt, 18 listopada.** Prezydent ministrów dr. Wekerle dziś rano wyjechał do Wiednia.

**Sofia, 18 listopada. Wczorna Poczta** donosi, że przed kilku dniami odbył się tu tajny kongres anarchistyczny, na który przybyło wielu delegatów, oraz przedstawiciele bułgarskich studentów i nauczycielek. Zjazd stwierdził silny rozwój stronnictwa anarchistów w Bułgarii.

**Londyn, 18 listopada. W „Guild-Hall“** odbył się wczoraj wieczorem na cześć króla portugalskiego bankiet. Król Manuel w toaście podniósł, że sojuszn polityczny między państwami nie może już być ściślejszy, natomiast pod względem handlowym wiele jest jeszcze do zrobienia.

**Londyn, 18 listopada. (B. Reutersa).** Z Teheranu donoszą: Po wydaleniu się Bakhima i jego zwolenników, bunt w Ardebil stłumiono.

**Manchester, 18 listopada.** Na zebraniu stronnictwa konserwatywnego Balfour oświadczył, że obawy, iż przez zaprowadzenie ceł ochronnych podróżują środki żywności, są nieuzasadnione. Mowca powołał się na rozwój Niemiec i Ameryki mimo istniejących tam wysokich ceł. Dalej powiedział, że brak ceł w Anglii wyszedł tylko na korzyść Niemcom, które rugują Anglię z handlu światowego.

**Saloniki, 18 listopada.** Willa Alantini, w której mieszka Abdul Hamid, jest obecnie ze wszystkich stron otoczona wysokim murem, tak, że jest zupełnie odejta od świata.

**Saloniki, 18 listopada.** Na okręcie „Bagdad“ przywieziono 2000 skrzyń z bronią i amunicyą, oraz armaty wagi 40 tonn z Francyi, przeznaczone dla Serbii.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

**Wilno, 18 listopada. (Tel. pryw.).** *Goniec Wileński* donosi, że na mohylowską katedrę arcybiskupia rząd rosyjski popiera w Rzymie ks. prałata Wincentego Kluczyńskiego, członka kolegium katolickiego w Petersburgu. Kandydatura ta ma podobno wszelkie szanse powodzenia w Rzymie. Porozumienie w sprawie obsadzenia biskupstwa wileńskiego dotychczas nie nastąpiło.

**Petersburg, 18 listopada.** Ponieważ Sejm finlandzki odmówił przyjęcia etatu wojskowego, zapewne dziś będzie rozwiązany.

**Petersburg, 18 listopada. (Tel. pr.).** Wśród finansistów tutejszych dokonywane są dalsze aresztowania. Uwięziono 8 finansistów, w tej liczbie dwu milionerów niemieckich braci Frank. Zapewniają, że istnieje rozkaz aresztowania jeszcze wielu kupców i finansistów, którzy chwilowo bawią zagranicą. Władze odrzuciły kauce, zaofiarowane przez rodziny aresztowanych.

**Moskwa, 18 listopada. (Tel. pryw.).** Władze zamknęły Związek zawodowy pracowników handlowych, który był największym związkiem w Moskwie i istniał dość już długo.

**Helsinki, 18 listopada. (Tel. pryw.).** Wielkie wrażenie wywarła tu pogłoska, że Stołypin przywiózł z Liwadii projekt ograniczenia praw Sejmu finlandzkiego, który ma być zamieniony na organ doradczy. Opinie Sejmu, wyrażone w formie wniosków mają być odsyłane do Dumy i Rady państwa.

**Helsingfors, 18 listopada.** Sejm odrzucił jednogłośnie projekt rządowy, według którego Finlandya miała płacić do wojskowego budżetu Rosyji dodatek w sumie 20 milionów marek. Przyjęto projekt komisji konstytucyjnej w sprawie konstytucyjnego załatwienia kwestyi wojskowej.

**Helsingfors, 18 listopada.** Sejm finlandzki po 8 1/2 godzinnej dyskusyi nad sprawami wojskowymi, która trwała do 4 rano, przystąpił do głosowania. O godzinie pół do 6 rano, po dziesiątem głosowaniu przyjęto, wniosek komisji ustaw zasadniczych, aby odpowiedzieć rządowi, że Sejm nie może spełnić polecenie cesarza i zanosi prośbę, aby cesarz zarządził konieczne środki w sprawie kwestyi wojskowej, zgodnie z ustawami zasadniczymi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

\*) Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie społecznej. Lwów. Nakładem Tow. Im. P. Skargi. IV. str. 12.



Na sezon zimowy! Wielki wybór  
wszelkich gatunków FUTER poleca  
znany magazyn

**M. A. AUGUSTYNA**

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 7,  
vis a vis głównego wejścia kościoła katedralnego.

Cenniki na żądanie opłatnie.

# CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY,  
CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 ga-  
tunkach. Zamówienia na wesela, imieniny,  
urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najsta-  
ranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

## NADESLANE.

Dom bankowy i kantor wymiany

**Sokal i Lilien**

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami  
depozytowymi  
(Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

## Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

## WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach  
i balkonach, na jednej z głównych ulic,  
z obszernym placem i ogrodem, z całym  
urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcji „Ga-  
zety Lwowskiej“, (od godz. 12—2).

## Dr. Eugeniusz Doliński

specjalista w chorobach wewnętrznych i dzieci  
mieszka obecnie

przy ul. Grodeckiej 1. 26, I. piętro,

obok apteki WP. Jezierskiego.

Telefon Nr. 660.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

**Dr. B. RENTSCHNER**

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewłoczne, nieudolność,  
Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy  
i brodawek)

od 2—5 po południu.

## CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 listopada

I. Akcje na sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)  
Banku gal. dla handlu i przem.  
po 200 zł. (400 kor.)  
Kol. Lwów-Czern-Jassy po 200  
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)  
Fabryki wagonów w Sanoku przed-  
tem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.  
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.  
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.  
" kra 4 1/2 pr. " los w 51 l.  
" " 4 pr. " los w 57 l.  
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierw-  
aza emisja)  
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.  
los w 41 1/2 lat  
4 pr. los w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.  
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.  
Komunalne Ban. kr. 6 pr. (3 em.)  
" " 4 pr. (3 em.)  
" " 4 pr. (4 em.)  
Kol. lokalne ditto 4 pr.  
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.  
z roku 1893  
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.  
" " 4 pr. w. a.  
" szkolna kraj. 4 pr. z  
r. 1908

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski  
50 frankówka  
100 rubli rosyjskich srebrnych  
papierowych  
100 marek niemieckich

## Kurs giełdy lwowskiej.

Dnia 16 listopada 1909.

A. Ogólny dług państwa.  
Jednolity dług państwa w banknot.  
maj-listopad  
styczeń-lipiec  
Jednolity dług państwa w srebrze  
luty-sierpień  
zwłoczeń-październik

Koronowa waluta. płać żądają  
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.  
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.  
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.  
" " 1864 po 100 zł.  
" " 1864 po 50 zł.  
Listy zast. domów państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa  
reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku  
za 100 zł. 4 pr.  
Austr. renta w wal. kor. wolna od  
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.  
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne  
od podatku za 100 zł. 4 pr.  
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.  
5 1/2 pr. (ostamp. akcje)  
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za  
100 zł. 5 1/2 pr.  
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.  
(ostamp. akcje)  
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. korom.  
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.  
w złocie za 300 zł. 5 pr.  
Kol. Cieskiej wach. za 200, 1000 i  
5000 zł. 4 pr.  
Kol. Cieskiej emisja z r. 1895 za 400  
kor. 4 pr.  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1888, 4 pr.  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1887, 4 pr. (ar.)  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1887, 4 pr.  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1888, 4 pr.  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1891, 4 pr.  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1898, 4 pr.  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1904, 4 pr.  
Kol. bukowin. lokalnej na 400  
kor. 4 pr.  
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.  
Kol. lwow.-czern.-jassyjskiej z roku  
1894 4 pr.  
Kol. Austro. Rudolfa (Salomonar-  
gus) za 500 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Austr. renta za 100 zł. 4 pr.  
" w wal. kor. 4 pr.  
obi. pr. reg. Aust. 4 pr.  
poż. państw. za 100 zł. (260 kor.)  
" " 100 kor.

Koronowa waluta. płać żądają  
E. Obligacje indemnizacyjne.  
Kroacy i Sławonii  
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.  
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los  
za 200 kor. 4 pr.  
Bukowin. obl. propinacyjne los  
za 100 zł. 5 pr.  
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.  
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.  
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896  
4 pr.  
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-  
ron) 4 pr.  
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.  
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne  
(za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 80 l. 4 1/2 pr.  
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.  
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.  
" " 1889 3 pr.  
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.  
" " 4 pr.  
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.  
" " los 50 l. 4 1/2 pr.  
" " 60 l. 4 pr.  
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat  
" " 4 pr. los. 41 lat  
" " 4 pr. stare  
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji  
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne  
Banku krajowego obl. koman. 3  
emisja 48 lat 4 1/2 pr.  
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.  
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.  
" " 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa  
za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 l.  
10,000 m. 4 pr.  
Tow. żegl. par. po Dun. i R. 1884 pr.  
Tow. żegl. par. po Dun. i R. 1884 pr.  
za 300 zł.  
Kol. Lwów-Czern-Jassy z r. 1884  
za 200 zł.  
Kol. Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 za 200  
zł. 4 pr.  
Gal. obl. ich. wach. za 100 zł. 4 pr.  
Węg. obl. kol. em. 1890 za 200 zł. 4 pr.  
" " 1898

I. Long (za sztukę).

Banknoty aust. (Banknoty) 5 zł.  
zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.  
Clary 40 zł. m. k.  
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.  
Losy miasta Krakowa 20 zł.  
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta. płać żądają  
Palfy 40 zł. m. k.  
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.  
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.  
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.  
Salma 40 zł. m. k.  
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.  
Pozst. Banku handl. 500 zł.  
Zakł. kred. dla handlu i przem.  
Węg. Banku kredyt. 200 zł.  
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.  
Galic. banku hip. 200 zł.  
" " dla han. i przem. 200 zł.  
Banku dla krajów koronnych 200 zł.  
" Austro-węg. 1400 kor.  
Związku (Unionbank) 200 zł.  
Cieskiej banku związkowego 100 zł.  
Zławostńska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.  
" " akcje zakł. 200 zł.  
Kol. półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.  
Kol. Lwów-Bełzes (akc. pierw.) 200 zł.  
" Lwów-Czern-Jassy 200 zł.  
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok.  
400 kor.  
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.  
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.  
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.  
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.  
Scholadley 500 kor.  
Tureck. kara. tytoniow. 500 franków  
Trifall. tow. kop. węgla 75 zł.

N. W a k a l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.  
Londyn za 10 fant. zst. 4 pr.  
Paryż za 100 franków  
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.  
Wiedeńskie banki  
Włoskie banki  
Francuskie banki  
Rosyjskie banki

O. W a l a t y.

Dukat cesarski  
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta  
50-frankówka  
50-marekówka  
Rosyjski półimperyj  
Niem. banknoty za 100 marek  
Włoskie banknoty za 100 lir.  
Ruble

## Licytacje.

L. IX. b. 1865/5 (11582 3—3)  
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo  
dostawy szutru na gościńcu państwowym w  
tarnopolskim okręgu budowniczym w latach  
1910, 1911 i 1912, odbędzie się 6 grudnia  
1909 w e. k. Starostwie w Tarnopolu licyta-  
cja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910  
dostawę się mającego wynoszą: 29.555 kor.  
70 hal. za 3550 m.<sup>3</sup> szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane  
być mogą w godzinach urzędowych w wy-  
mienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wy-  
znaczonym dniu najpóźniej do godziny 12  
w południe wnoszone być mają oferty, spo-  
rządzone na blankietach urzędowych, któ-  
rych Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopa-  
trzone marką stemplową na 1 kor. i w wa-  
dum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wy-  
rażeniem cen jednostkowych nie tylko cy-  
frami ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na wła-  
ściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu  
lub stacji odbiorczej i ofiarowaną cenę je-  
dnostkową bez żadnych dopisków, wreszcie  
położyć datę i podpisać ofertę imieniem i  
nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy  
kamieniołom lub stację odbiorczą osobno,  
jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamie-  
niolomów lub stacji odbiorczych, wtedy po-  
dać w niej należy ceny jednostkowe co do  
każdego kamieniołomu lub stacji odbiorczej  
osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastą-  
pi bezwarunkowo według poszczególnych ka-  
mieniolomów lub stacji odbiorczych.

Oferty nie sporządzone wedle wzorów  
urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek  
dopiski, zostaną zwrócone oferentowi zaraz  
po terminie przeprowadzającej licytacji zaś  
po terminie licytacji oferty nie będą przy-  
mowane.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. E. 5246/9 (11592 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1909 o godzinie 9  
przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja:  
1. realności obj. lwh. 122/III. ks. gr.  
m. Kołomyi, składającej się z p. bud. obsz.  
3 a. 23 m.<sup>2</sup>, domu parterowego i komórki,  
2. realności obj. lwh. 659/III. ks. gr.  
m. Kołomyi, składającej się z p. bud. obsz.  
61 m.<sup>2</sup>,  
3. realności obj. lwh. 683/III. ks. gr.  
m. Kołomyi, składającej się z p. bud. 1095  
obsz. 4 a. 35 m.<sup>2</sup> z domu parterowego mu-  
rowanego, stajni i studni.

Nieruchomości wystawione na licyta-  
cję, są ocenione: ad 1. na 5350 kor., ad 2.  
na 915 kor., ad 3. na 27.805 kor.

Najniższa cena wynosi: ad lwh. 122  
wynosi 2675 kor., ad lwh. 659 wynosi 457  
kor. 50 hal., ad lwh. 683 wynosi 13.902  
kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie  
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem  
zatwierdza i odnoszące do tych nierucho-  
mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg

katatralny, protokoły ocenienia i t. d.), może  
każdy, mający chęć kupienia przejrzeć pod-  
czas godzin urzędowych, w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejs-  
za licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-  
nia licytacyjnego powstały, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 20 października 1909.



Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Czas ukończenia dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu	Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe	U w a g a
1	Bestwina	w i n o	6	31 października 1909	760	—	W myśl ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązującej jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 pr. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego podatku krajowego uiszczac 30 pr. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Zodygowice		17	31 grudnia 1912	1538	30	
3	Zator		34	31 grudnia 1910	2025	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczetowanych i należycie zaadresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 pr. ceny wywołania i ostemplowane znaczkami na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 30 listopada 1909.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytację.

Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadażę wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione. W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 16 listopada 1909.

L. cz. E. 24/9 (11593 2-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 139 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, składającej się z pb. lk. 1689 o powierzchni 4 a. 53 m<sup>2</sup>, na której znajdują się kamienica piętrowa z cegły i studnia. Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 30.220 kor.

Najniższa cena wynosi 15.110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, 16 października 1909.

L. cz. E. 152/8 (19) (11466 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy c. k. uprzyw. fabryki maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Towarzystwo akcyjne, zastąpionej przez adwokata

dr. Tadeusza Bednarskiego odbędzie się dnia 17 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 94 w nowym budynku sądowym w Samborze licytacja majątności Głęboka wykazu hip. l. 171 i Sasiadowice wykazu hip. l. 332 księgi grt. dla większych posiadłości tutejszego okręgu sądowego z przynależnościami, składającymi się z 4 koni.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a to: Głęboka na 767.436 kor. 30 hal., Sasiadowice na 576.347 kor. 65 hal., przynależności zaś na 1000 kor. Najniższa cena wynosi za Głęboką 511.627 kor., za Sasiadowice 384.231 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 16 października 1909.

L. cz. E. 1357/9 (7) (11494 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israhela Mellera, odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacja realności lwh. 416 ks. gr. gm. kat. Wielopole objętej. Realność ta składa się z prc. grt. lkat. 244 i 246 stanowiących łąkę i prc. gr. 247 stanowiącej rolę.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 811 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 540 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. E. 1012/9 (7) (11579 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Tuchmana kupca w Ustrzykach odbędzie się dnia 1 grudnia 1909 godzina 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 154 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 29 października 1909.

L. cz. E. 1411/9 (8) (11636)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Hindy Kronischowej i Emanuela Jakubicki, odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 22 dobrowolna licytacja realności obj. lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Berymowce, będącej w 1/8 części własnością Hindy Kronischowej a w 7/8 części Emanuela Jakubicki.

Najniższa oferta wynosi 640 kor., a poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 64 kor. Ponieważ sprzedaż tej realności odbywa się na żądanie jej właścicieli, przeto wierzycielom na tej realności ubezpieczonym zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do tej sprzedaży się odnoszące, przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zborów, dnia 20 października 1909.

L. cz. E. 1817/9 (7) (11638)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Ducha, rolnika w Rzezawie, odbędzie się dnia 23 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 91 gm. Jodłówka obejmującej parcele budowlane w obszarze 232 s.<sup>2</sup> i gruntowe o łącznym obszarze 3 morgi 1264 s.<sup>2</sup> z czego ogród 90 s.<sup>2</sup> i łąk 553 sążni reszta role i pastwiska i drogi polne.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2586 kor.

Najniższa cena wynosi 1724 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzienia. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bochnia, 16 października 1909.

L. cz. E. 911/9 (5) (11600)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie odbędzie się dnia 24 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacja 1/5 części realności lwh. 110 i 205 ks. gr. gm. kat. Pilzno objętych, Stanisława Łabudzkiego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1/5 część lwh. 110 na 292 kor., zaś 1/5 część lwh. 205 na 495 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności lwh. 110, 193 kor. 32 hal., zaś dla realności lwh. 205, 328 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może

każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pilzno, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. E. 1105/9 (4) (11639)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Jungermana, kupca w Bolechowiu ruskim, odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności obj. lwh. 669 ks. gr. gm. Lisowice Dmytra Melnyka, syna Semka własnej wraz z przynależnościami opisanymi w protokole ocenienia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 490 kor.

Najniższa cena wynosi 324 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, dnia 10 października 1909.

L. cz. E. 1411/9 (8) (11636)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nathana Williga i Berischa Schorra, odbędzie się dnia 7 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. p. w Złoczowie, licytacja realności lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Skniłów, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i 4 topoli.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 752 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 526 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. E. 1375/9 (4) (11647)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berty Hartenstein, odbędzie się dnia 24 listopada 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacja realności objętej lwh. 33 gminy Olejowa Korniów składającej się z pb. 5 na której stoi chata słomą kryta, szopa i karmnik i z pg. 68 ogród wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, płotu i materiału na szope.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1811 kor. 20 hal., przynależności zaś na 190 kor.

Najniższa cena wynosi 1334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 9 września 1909.



L. cz. E. 2021/9 (4) (11657)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Eimera, odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja 3/4 części realności lwh. 78 gm. Majdan zbydniowski objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 koni, 2 krów i 1 jałówki.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 3300 kor., przynależności zaś na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 2035 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rozwadow, dnia 7 października 1909.

L. cz. E. 1798/9 (4) (11655)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Przemyslanach, odbędzie się dnia 10 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja 1. 2/4 części realności lwh. 482 ks. gr. gm. Swirz, 2. połowy realności lwh. 941 gminy Swirz, 3. połowy realności lwh. 1058 i 4. 1/16 części lwh. 194 gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione 1. 2/4 części lwh. 482 na kwotę 200 kor., 2. połowa lwh. 941 na 250 kor., 3. połowa lwh. 1058 gm. Swirz 33 kor. 23 hal. i 4. 1/16 części lwh. 694 na kwotę 10 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 133 kor. 34 hal., ad 2. kwotę 166 kor. 66 hal., ad 3. kwotę 332 kor. 22 hal. i ad 4. 6 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyslan, 25 października 1909.

L. cz. E. 1882/9 (4) (11635)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Mojżesza Tenenbauma, odbędzie się dnia 14 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. piętro w Złoczowie licytacja realności lwh. 132 gm. Gołogórki bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 334 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 1040/9 (11662)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Ohera, odbędzie się dnia 23 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienio-

nym w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacja: 1/8 części realności lwh. 177, 1/8 część realności lwh. 276, 1/4 część realności lwh. 239, 1/4 część realności lwh. 242, 1/8 część realności lwh. 247, 3/48 części realności lwh. 256, 12/768 części realności lwh. 259, 1/16 części realności lwh. 281, 2/144 części realności lwh. 288, 1/48 część realności lwh. 289 ks. gr. gm. Terło z pn.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: 18 część realności lwh. 177 na kwotę 112 kor. 50 hal., 1/8 część realności lwh. 276 na kwotę 32 kor. 05 hal., 1/4 część realności lwh. 239 na kwotę 311 kor. 25 hal., 1/4 część realności lwh. 242 na kwotę 5 kor., 1/8 część realności lwh. 247 na kwotę 5 kor., 3/48 części realności lwh. 256 na kwotę 25 kor., 12/768 części realności lwh. 259 na kwotę 17 kor., 1/16 części realności lwh. 281 na kwotę 16 kor., 3/144 części realności lwh. 288 na kwotę 40 hal., 1/48 części lwh. 289 na kwotę 4 kor.

Najniższa cena wynosi: 1/8 część realności lwh. 177 kwotę 75 kor., 1/8 część lwh. 276 kwotę 21 kor. 36 hal., 1/4 część lwh. 242 kwotę 3 kor. 32 hal., 1/4 część lwh. 239 kwotę 207 kor. 50 hal., 1/8 część lwh. 247 kwotę 3 kor. 32 hal., 3/48 części lwh. 256 kwotę 16 kor. 66 hal., 12/768 części lwh. 259 kwotę 11 kor. 32 hal., 1/16 części lwh. 281 kwotę 10 kor. 66 hal., 3/144 części lwh. 288 kwotę 26 hal., 1/48 część lwh. 289 kwotę 2 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stary Sambor, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. 1852/9 (8) (11634)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Wilezyńskiego, odbędzie się dnia 14 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. p. w Złoczowie licytacja 33/180 części realności lwh. 870 gm. Sassów bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 496 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 331 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 69 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 739/9 (4) (11641)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacja realności lwh. 85 Ciężkowice z pn.

Nieruchomość tę oceniono na 3960 kor. Najniższa cena wynosi 2640 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ciężkowice, 24 października 1909.

L. cz. E. XX. 2453/9 (5) (11672 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 1151/II. l. k. 1425<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie składającej się z domu parterowego i ogrodu z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 25.291 kor. 18 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.645 kor. 59 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.  
Lwów, dnia 16 listopada 1909.

L. cz. E. 1089/9 (8) (11643)  
Dnia 6 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się a) licytacja 1/5, 1/40, 1/80 części realności lwh. 1428, b) 1/8, 1/16 części realności lwh. 1429, c) 1/16 części realności lwh. 1430, d) 1/2 realności lwh. 1434, e) całej realności lwh. 1435 ks. gr. gm. kat. Dynów objętych, Apolonii z Witkowskich Kuś własnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona w szczególności realności ad a) na 159 kor. 79 hal., ad b) na 317 kor. 04 hal., ad c) na 15 kor. 39 hal., ad d) na 201 kor. 60 hal., ad e) na 1067 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 106 kor. 53 hal., ad b) 211 kor. 36 hal., ad c) 10 kor. 26 hal., ad d) 13 kor. 76 hal., ad e) 711 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dynów, 23 października 1909.

L. cz. E. 591/9 (10) (11646 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schreibfedera w Grzymałowie, odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacja połowy realności lwh. 838 ks. gr. Grzymałów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z komórek ze spichlerzem i 18 metrów parkanu.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 6165 kor., przynależności zaś na 268 kor.

Najniższa cena wynosi 3216 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grzymałów, dnia 26 października 1909.

L. cz. E. 1619/9 (6) (11633)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tyczynie, zastąpionego przez p. adw. dr. Hochfelda, odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja 1) połowy realności lwh. 280 ks. gr. gm. Jasło, b) 10/12 części realności lwh. 695 ks. gr. gminy Żmigród objętych.

Nieruchomości te w powyższych częściach wystawione na licytację, są ocenione i wartości tychże ustalona a to: ad 1) na kwotę 2815 kor., ad 2) na kwotę 3333 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 1876 kor. 66 hal., ad 2) kwotę 2222 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-

nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32, w Jasle.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. E. 3448/9 (5) E. 3523/9 (5) (11645)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędzie się dnia 11 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem licytacja:

1. a) realności lwh. 198 ks. gr. gm. kat. Bratkowice, składającej się z roli obszaru 6665 m<sup>2</sup>, ocenionej na 800 kor.,

b) realności lwh. 223 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z domu, stodoły i gruntów obszaru 11196 m<sup>2</sup>, ocenionej na 2000 kor.,

c) realności lwh. 404 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 2960 m<sup>2</sup>, ocenionej na 400 kor.,

2. a) realności lwh. 3240 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, położonej przy ul. Ozerlańskiej, składającej się z gruntu budowlanego obszaru 238 m<sup>2</sup>, domu mieszkalnego drewnianego, stajni i szopy, ocenionej na 2043 kor.,

b) połowy realności lwh. 2088 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z domu mieszkalnego, szopy, kuźni, stajni i stodoły, gruntu budowlanego i ogrodu łącznego obszaru 3168 m<sup>2</sup>, masy spadkowej sp. Baltazara Zająca lub Zajączkowskiego własnej, ocenionej na 4171 kor.,

c) 34/192 części realności lwh. 2120 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z gruntu budowlanego obszaru 179 m<sup>2</sup>, komórki i stajni Jędrzeja Lejmana lub Lehmana i Piotra Mielnika własnych, ocenionych na 28 kor. 34 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. a) 533 kor. 32 hal.,

b) 1333 kor. 32 hal.,

c) 266 kor. 66 hal.,

ad 2. a) 1021 kor. 50 hal.,

b) 2229 kor.,

c) 14 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jagiell, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. 809/9 (7) (11665)  
Dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja:

1. 1/12 części realności lwh. 399 gminy Podpieczary obejmującej pgr. 3039 obszaru 28 ar. 88 m<sup>2</sup>, 2. 1/4 części realności lwh. 400 gm. Podpieczary składającej się z 6 budynków gospodarczych i ogrodu łącznego obszaru 84 ar. 17 m<sup>2</sup> Mykiety Winniczuka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 25 kor., ad 2. na 593 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 16 kor. 66 hal., ad 2. 395 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tysmienica, dnia 9 listopada 1909.



(11604 2—3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)  
przed południem od 8 do 12, po południu  
od 2 do 6, — w soboty po południu od  
3 do 8.

#### Licytacje:

Poniedziałek 22 listopada 1909 od 10 do 12  
godziny przed południem: meble, obu-  
wie i stara garderoba męska.

Wtorek 23 listopada 1909 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: meble, futro,  
fortepian, srebro i obrazy.

Środa 24 listopada 1909 od 10 do 12 godzi-  
ny przed południem: bilard, meble, ma-  
szyna do pisania.

Czwartek 25 listopada 1909 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: meble, forte-  
pian, książki i pierze.

Piątek 26 listopada 1909 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: meble, forte-  
pian, książki, fonograf i koniak.

Sobota 27 listopada 1909 od 4 do 8 godzi-  
ny po południu: meble i sprzęty do-  
mowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą  
być oglądane w hali przed licytacją w go-  
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. E. 2918/9 (11640)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia  
16 grudnia 1909 godzina 3 po południu (sa-  
la rozpraw Nr. 5) licytacja realności lwh.  
50 gm. Żurawince wartości szacunkowej 64  
kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 43 kor. 20 hal.  
Akta przejrzyć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 23 października 1909.

L. cz. E. 729/9 (7) (11664)

W dniu 30 listopada 1909 o 10 godz.  
rano, odbędzie się w sądzie tut. w biurze  
Nr. 2 egzekucyjna sprzedaż realności lwh.  
262 ks. gr. gminy kat. Jodłówka tuchowska  
objętej przez publiczną licytację.

Cena szacunkowa 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 koron  
33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta  
przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze  
Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tuchów, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. E. 1761/9 (5) (11644)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego  
w Dukli odbędzie się dnia 10 grudnia 1909  
o godz. 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja re-  
alności lwh. 365 ks. gr. gm. Dukla.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dukla, dnia 7 listopada 1909.

L. cz. E. 1171/9 (3) (11654)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego  
w Przemyślanach, odbędzie się dnia 14 gru-  
dnia 1909 o godz. 9 przed południem w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.  
licytacja: 1. całej realności obj. lwh. 12 ks.  
gr. gm. Pniatyn i 2. 6/18 części lwh. 70 ks.  
gr. gm. Pniatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licy-  
tację, są ocenione: 1. lwh. 12 na kwotę 360  
kor., lwh. 70 na kwotę 600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 240 kor.,  
ad 2. 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie  
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenta, może każdy  
mający chęć kupienia przejrzyć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-  
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu ni-  
żej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi  
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyślany, dnia 30 października 1909.

L. cz. E. 4615/8 (28) (11666 1—2)

#### Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lutego 1910 o godzinie 8 przed  
południem odbędzie się w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. 19, licytacja re-  
alności objętej lwh. 1148 gm. Zabłotów Da-  
wida Rosenbauma Mojżesza składającej się  
z jednopiętrowej kamienicy w Rynku poło-  
żonej.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 52.010 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 26.005 kor. 03  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, prokoby ocenienia  
i t. d.) może każdy mający chęć kupienia,  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 listopada 1909.

## Upadłości.

L. cz. III. 46/79, 289/VI. (11615 1—3)

#### Głoszenie.

W sprawie konkursu otwartego ts.  
uchwałą z dnia 15 października 1879 r. l.  
27.057 a uznanego za ukończony ts. uchwa-  
łą z dnia 22 marca 1886 r. l. 193 do ma-  
jątku dłużnika Tadeusza Tarasiewicza, wniósł  
ten dłużnik prośbę o odzyskanie uzdolnienia.

Każdy wierzytel, którego wierzytel-  
ność w czasie otwarcia konkursu istniała,  
może podanie to wraz z załącznikami w ts.  
kancelarii przejrzyć i odnośnie do swojej  
wierzytelności zarzuty przeciw prawdziwości  
przedłożonych dowodów w tut. sądzie do  
dnia 15 grudnia 1900 wnieść.

Po upływie tego czasokresu na poda-  
nie zapadnie uchwała.

Ponieważ odnośnie do wierzytelności:

1. firma „Drahtstiftenfabrik Graf Dub-  
sky in Denowitz“,
2. firma „Bartelmus“ w Bernie,
3. Adolf W. Neufeld w Krakowie,
4. Herz et Ehrlich we Wrocławiu,
5. L. Aronsohn w Krakowie,
6. Brett et Comp. w Paryżu,
7. Fr. Ormos w Wiedniu,
8. Henryk Mara w Lipsku,
9. A. Pollak w Wiedniu,
10. N. Hecht w Orzeszu,
11. Ferdynand Rappold,
12. E. Ludhard w Koburgu,
13. Mühlhauser et Patsch w Wiedniu,
14. Leontyn Mangold w Gracu,
15. Władysław Wenz w Wiedniu,
16. Paulina Jakubska w Krakowie,
17. masa s. p. W. Janowskiego w Kra-  
kowie,
18. H. Stursa w Błańsku,
19. A. Thomasberger w Janowicach,
20. Schatt et Comp. w Norymberdze,
21. Paul Heintz w Wiedniu,
22. Becker et Wieber w Remscheid,
23. Gebrüder Würkert w Leisnig,
24. Alojzy Mücke w Olbersdorf,
25. A. Fischer w Hostowitz, z powo-  
du nieznanego miejsca ich pobytu nie można  
dowieść ich zaspokojenia, zawiadamia się  
tychże, że w razie niedoniesienia sądowi o  
ich pobyty aż do powzięcia uchwały na  
podanie krydataryusza, wierzytelności, jakie-  
by im przysługiwać mogły, nie będą prze-  
szkoda do udzielania krydataryuszowi uzdol-  
nienia.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 października 1909.

## Konkursa.

#### Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza  
niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa.  
(Stacya klimatyczna).

Pobory roczne wynosić będą 1400 kor.  
w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne  
pomieszkanie.

Zauważa się, że w odległości 23 klm.  
brak w okolicy lekarza weterynaryi, są przeto  
wszelkie widoki posiadania praktyki pry-  
watnej.

Gmina czyni starania utworzenia w  
Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Komunikacja kolejowa ze Lwowem bar-  
dzo wygodna.

Podania wnosić należy osobiście lub  
pocztą do Zwierzchności gminnej po dzień  
25 listopada b. r.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

L. Prez. 4539 4/9 (11458 3—3)

#### Konkurs

Celem obsadzenia posady stałego do-  
zorcy więźni przy sądzie obwodowym w Rze-  
szowie z systemizowanymi poborami i umun-  
duowaniem rozpisuje się konkurs z termi-  
nem do 10 grudnia 1909.

Podania o tę, ewentualnie przy innym  
sądzie opróżnić się mogącą dla wysłużonych  
podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić nale-  
ży do Prezydium Sądu obwodowego w Rze-  
szowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 10 listopada 1909.

L. 2328/09 (11513 1—3)

#### Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Kosowie  
rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgo-  
wego z siedzibą w Pistyniu. Do tego okręgu  
sanitarnego należy 6 gmin i tyleż obszarów  
dworskich a mianowicie: Pistyń miasteczko,  
Mykietynce, Chomeczyn, Szeszory, Prokurawa  
i Brustury w ilości 12.445 mieszkańców.

Płacę roczną ustanowiono na kwotę  
1400 koron i ryczałt na objazdy w rocznych  
800 kor. Posada lekarza okręgowego połą-  
czoną jest z prawem do emerytury w grani-  
cach ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68  
Dz. u. kr. Obowiązki lekarza okręgowego ok-  
reśla instrukcja wydana przez c. k. Na-  
miestnictwo w porozumieniu z Wydziałem  
krajowym we Lwowie mianowicie § 14  
rozp. wykonawczego dla ustawy z 2 lutego  
1891 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82 oraz z  
dnia 12 czerwca 1897 Dz. ust. kraj. Nr. 36.  
Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywa-  
nie apteki domowej i spełnianie czynności  
w ambulatorium w razie utworzenia go w  
siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o tę posadę winien  
wnieść należyte udokumentowane i ostem-  
powane podanie do Wydziału Rady powia-  
towej w Kosowie najpóźniej do 15 grudnia  
1909 i wykazać się, że posiada następujące  
warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. dyplom doktora medycyny upowa-  
żniający do wykonywania praktyki lekar-  
skiej,
3. dowody znajomości leczenia chorób  
skórnych i wenerycznych.
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w za-  
wodzie lekarskim,
7. nieprzekroczony wiek 40 lat.
8. dostateczną fizyczną zdolność.

Podania nieudokumentowane lub po  
terminie wniesione nie będą uwzględniane.

Pierwszeństwo do otrzymania posady  
będą mieli kandydaci, którzy wykazą się  
dłuższą praktyką szpitalną na oddziale cho-  
rób skórnych i wenerycznych, posada ta na  
razie nadaną zostanie prowizorycznie poczem  
może nastąpić stabilizacja.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 28 października 1909.

L. Prez. 2431 4/9 (11557 1—3)

#### Konkurs

Celem obsadzenia 3 posad dozorców  
więźni przy c. k. sądzie krajowym karnym  
w Krakowie z systemizowanymi poborami i  
umunduowaniem rozpisuje się konkurs z ter-  
minem do 15 grudnia 1909.

Podania o te posady wnieść należy do  
Prezydium c. k. sądu krajowego karnego w  
Krakowie.

Kraków, dnia 12 listopada 1909.

L. 5292 (11368)

#### Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd powiatu Drohoby-  
ckiego rozpisuje niniejszem konkurs na po-  
sadę lekarza okręgowego z siedzibą w Pod-  
bużu z roczną płacą 1200 koron, prawem do  
5-ciu czteroleci w wysokości 10 pr. po-  
wyższej płacy i ryczałtem na objazdy słu-  
żbowe w kwocie 730 koron rocznie, wreszcie  
z prawem emerytury wedle postanowień u-  
stawy z dnia 12 maja 1909 r. Nr. 68 Dz.  
u. kr.

Do okręgu Podbuskiego należą gminy  
i obszary dworskie w Podbużu, Podmana-  
stersku, Urozu, Winnikach, Nahujowicach,  
Niedźwiedzy, Opacie, Smólnie, Załokeiu, By-  
strzyce, Stronnie i Zdziannie, powiatu Dro-  
hobyckiego, tudzież w Łopusznie, Łukawicy  
i Manastercu powiatu Samborskiego z ogó-  
lną ilością około 18.000 mieszkańców.

Kandydaci winni wykazać się:

1. Prawem obywatelstwa austriackiego,
2. metryką urodzin na dowód, że nie  
przekroczyli 40 lat życia,
3. dyplomem doktora wszech nauk le-  
karskich,

4. świadectwem zdrowia, wydanem lub  
potwierdzonem przez c. k. lekarza powiato-  
wego,

5. Świadectwem moralności,

6. Dokładną znajomością języków kra-  
jowych,

7. Najmniej dwuletnią praktyką w za-  
wodzie lekarskim, przyczem kandydaci po-  
siadający dwuletnią praktykę szpitalną po  
uzyskaniu dyplomu, lub też egzamin fizyka-  
cki będą mieli pierwszeństwo.

Nominat będzie obowiązany stosować  
się ściśle do postanowień instrukcyi służbo-  
wej, wydanej przez c. k. Namiestnictwo w  
porozumieniu z Wydziałem krajowym na za-  
sadzie § 14 ustawy z dnia 5 października  
1906 r. Dz. u. kr. Nr. 148.

Posada będzie nadana prowizorycznie  
na rok, poczem w razie zadowolniającego  
pełnienia obowiązków nastąpi stabilizacja.

Należyte udokumentowane podania na-  
leży wnosić do Wydziału powiatowego w Dro-  
hobyczu najdalej do dnia 15 grudnia 1909.

W Drohobyczu, dnia 8 listopada 1909.

L. 2329/09 (11556)

#### Konkurs

Magistrat ogłasza konkurs do sporzą-  
dzenia dla gminy planów regulacji miasta  
wymaganych ustawą z 15 maja 1907 Nr. 56 Dz.  
u. kr., które po myśli reskryptu Wydziału  
krajowego z 17 sierpnia b. r. l. 80.015 wy-  
gotowane być muszą najpóźniej do końca  
r. 1910.

Blizsze warunki, projekt, szkic umowy  
dotyczące elaboratu regulacyjnego, przejrzyć  
można w Magistracie w godzinach urzędo-  
wych.

Oferty z podaniem należytości za spo-  
rządzenie całego elaboratu planu regulacyj-  
nego, mają wnosić kandydaci najpóźniej do  
15 grudnia b. r.

Stary Sącz, 13 listopada 1909 r.

Burmistrz:

A. Pawlikowski.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 399/9 (1) (11574 2—3)

#### Edykt

Przeciw Pawłowi Mormul, którego miej-  
sce pobytu jest nieznane, wniesiony został  
do c. k. sądu powiatowego w Skalice przez  
Annę Mormul z Tekłówki pozew o 843 kor.  
80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencyę na 6 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw Pawła Mormul  
ustanawia się pana dr. Ehrlicha adwokata  
w Skalice, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-  
randa w rzezonej sprawie na jego koszt i  
niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie  
się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie za-  
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skala, dnia 6 listopada 1909.

(10942 2—3)

#### Ogłoszenie.

Dnia 23 października wpisano na listę  
adwokatów dr. Józefa Füllenbauma z siede-  
bą w Boleszowcach, dr. Mojżesza Hessla z  
siedzibą w Złoczowie, dr. Herscha Uhrman-  
na z siedzibą w Wiśniowczyku i dr. Wilhel-  
ma Rechenha z siedzibą we Lwowie. Zgłosili  
zamiar przesiadlenia się: adwokat dr. Hen-  
ryk Gabel ze Lwowa do Wiednia, adwokat  
dr. Tadeusz Trzecieński z Kozowej do Wi-  
śniowczyka.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 25 października 1909.

L. 2187/09 (10969)

#### Edykt

22 października 1909 wpisany został  
w listę adwokatów dr. Jan Jaroszewski z  
siedzibą w Rozwadowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 22 października 1909.

L. cz. Cw. II. 2337/9 (2) (10927)

#### Edykt

Przeciw Michałowi Kazikowi, którego  
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiona zo-  
stała do c. k. sądu kraj. jako handl. w Kra-  
kowie przez firmę prot. Landau et Zucker  
w Krakowie, skarga wekslowa o 145 kor.,  
100 kor. i 128 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Michała Kazika  
ustanawia się pana adwokata dr. Saula Ei-  
chenbauma w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż  
kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, 15 października 1909.



L. 1993 i 1994 (10970)

E d y k t.

Na listę adwokatów wpisani zostali z dniem 22 października 1909:

Julian Zagórski z siedzibą w Brzostku i

Ferdynand Tomek z siedzibą w Ciężkowicach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 22 października 1909.

L. cz. Cw. III. 2010/9 (1) (10923)

E d y k t.

Przeciw Majerowi Melzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Abrahama Richtera w Krakowie pozew o 2400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27 września 1909 Cw. III. 2010/9 (1).

Celem strzeżenia praw Majera Melzera ustanawia się pana dr. Daleta adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 27 września 1909.

L. cz. Cw. II. 2409/9 (1) (10924)

E d y k t.

Przeciw Izidorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez prot. firmę H. i A. Lorie w Krakowie skarga wekslowa o 536 kor. 90 hal., 413 kor. i 553 kor. 14 hal.

Celem strzeżenia praw p. Izidora Aratena ustanawia się pana adw. dr. Feliksa Czesznaka w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, 9 października 1909.

L. cz. C. I. 307/9 (1) (11652 1—3)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Flejtuta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Petronelę Flejtuta pozew o płacenie rat alimentacyjnych.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 30 listopada 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Flejtuta ustanawia się pana Semenę Pazdrija w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, 29 października 1909.

L. cz. C. III. 323, 324/9 (1) (11656)

E d y k t.

Przeciw Mendlowi Kirschowi false Wildmannowi ze Sיעla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Mojżesza Wildmanna pozew o 348 kor. i przez Salomona Seidenę o 970 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na 15 listopada 1909 o godzinie 4 po południu.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się pana dr. Morawskiego adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. C. II. 379/9 (11650)

E d y k t.

Przeciw Ludwice z Pawłowskich Wielgus z Brodów, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwarii przez dr. Ignacego Wielgusa pozew o zapłatę 820 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 26 listopada 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Ludwika Wielgusa, ustanawia się pana adw. Krawczyńskiego w Kalwarii, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Wielgusa w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w są-

dzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwaria, dnia 15 listopada 1909.

L. Cz. C. III. 460/9 (1) (11651)

E d y k t.

Przeciw Janowi Kalecie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Sebastjana Wydrę pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 18 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Hamerschlaga w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż. wym. w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, 25 października 1909.

L. cz. C. II. 538/9 (1) (11658)

Przeciw nieobecnym Pawłowi i Józefowi Potockiemu po Michale z Głębokiego, wniesiony został pozew przez Jana Potockiego o część posiadłości.

Rozprawę wyznaczono na 30 listopada 1909 o godzinie 8-30 rano.

Kuratorem ustanowiono dr. Brandmarka z Rymanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, 28 października 1909.

L. cz. Cg. II. 459/9 (1) (11671)

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Nowosielskiemu przedtem we Lwowie zamieszkałemu, wniesli Jadwiga z Gorayskich Ryszczewska, Jadwiga ze Skorupków Micewska, Marya ze Skorupków baronowa Reiska, Klemens hr. Dzieduszycki, Anna z hr. Dzieduszyckich hr. Wolańska, Kazimierz Rudnicki, Helena Rudnicka, Zofia Marya Magdalena z Rudnickich Rościszewska i małol. Kajetan Tadeusz Teodor 3 im. Czarkowski-Golejewski przez ojca Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego wszyscy przez adw. dr. Stefana Frenkla we Lwowie, skargę o uznanie pretensji pozwanego za przedawnioną i o uznanie prawa własności powodów do funduszków przechowanych w depozycie c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie w masie „cena kupna dóbr Balicze“.

Pierwsza audyencja odbędzie się dnia 2 grudnia 1910 o godzinie 8-30 rano w biurze Nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Wilhelm Rosenberg we Lwowie. będzie go zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Senat II.

Lwów, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. IV. 289/9 (1), C. IV. 290/9 (11660)

E d y k t.

Przeciw Andrejowi Zyzia z Królka polskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Marya Zyzia pozwy o 1000 kor. i 400 kor.

Rozprawa wyznaczona na 3 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Władysława Kaliniewicza notaryusza w Rymanowie, który go będzie zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 28 października 1909.

L. cz. C. II. 774/9 (2) (11649)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Negrycz koniuk gospodarzowi z Berezowa wyżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Iwana Semeczycę syna Nykoły Kosaruk pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 23 października 1909 C. II. 774/9 (1) wyznaczony został ponowny termin do rozprawy na dzień 10 grudnia 1909 o godzinie 8 rano, oddział II.

Celem strzeżenia praw Iwana Negrycz koniuk ustanawia się pana Alfreda Bugno w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż. wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. C. II. 683/9 (3) (11648)

E d y k t.

Przeciw Nykole Pereowiczowi synowi Józefa z Berezowa wyżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c.

k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Borucha Storcha kupca w Suczkach pozew o 505 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 24 września 1909 l. cz. C. II. 683/9 (1) wyznaczony został ponowny termin do rozprawy na dzień 20 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, oddział II.

Celem strzeżenia praw Nykoły Perowicza syna Józefa ustanawia się pana Alfreda Bugno w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż. wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. E. 317/9 (5) (10667 1—3)

E d y k t.

Stanisława i Ludwika z Kotów Szwedów w Ryczowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw Stanisławowi i Ludwice Szwedom o 4000 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 24 października 1909 E. 317/9 (5).

Ponieważ niewiadomo, gdzie dłużnicy przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Jana Kądziołę w Ryczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużników w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, 24 października 1909.

L. 781 (10968 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Dr. Karol Zieliński wpisany został na przemyską listę adwokatów z siedzibą w Birczy.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 29 października 1909.

L. cz. Cw. 1176/9 (1) (11021)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Mosesa Judy Schinagla wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Benjamina Zingera pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty dla sumy 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty dnia 29 października 1909 l. cz. Cw. 1176/9 (1).

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej b. p. Mosesa Judy Schinagla ustanawia się pana dr. Jana Wilusza adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową b. p. Mosesa Judy Schinagla w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 29 października 1909.

L. cz. C. III. 247/9 (1) (11563)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Gonce, rolnikowi z Maniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Abrahama Urama kupca w Maniowie pozew o zapłatę 584 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 17 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Stefana Goney ustanawia się pana Teodora Glizallego c. k. notaryusza w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Goney w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, 2 października 1909.

## Wyroki prasowe.

31. 257 (11510)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 2. November 1909, Pr. 84/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „L'Espresso“ vom 1. November 1909 wegen der Stelle von „Tarnajo, da“ bis „Rimske nestrpnost“ des Artikels: „Kristova vere v teoriji in praksi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5. November 1909, Pr. IX. 152/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „L'Espresso“ vom 1. November 1909 wegen der Stelle von „Tarnajo, da“ bis „Rimske nestrpnost“ des Artikels: „Kristova vere v teoriji in praksi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5. November 1909, Pr. IX. 153/9, die Weiterverbreitung der Nummer 298 der Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia. Gazzetta di Venezia“ vom 28. Oktober 1909 nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5. November 1909, Pr. I. 826/9, die Weiterverbreitung der Nummer 303 der Zeitschrift: „Den“ vom 2. November 1909 und der identischen Beilage zu der Nummer 304 „Priloha casopisu „Den“ k eislu“ 304“ wegen der Stelle von „Cisar a kruhy dvorske“ bis „v jeho mezich“ des Artikels: „Posl. J. G. Mastalka o politické situaci“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 6. November 1909, Pr. 32/9, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 5. November 1909 wegen der Stelle von „Rozvinte vsude“ bis „surovych zakonu“ des Artikels: „Nasi odpoved na tuto sankci“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 6. November 1909, Pr. V. 25/9, die Weiterverbreitung der Nummer 251 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 4. November 1909 wegen des Artikels: „Die Jahrmärkte“ in den Stellen von „Jo ist es ein natürlicher Effekt“ bis „Abel nicht abhelfen? Gewiß!“ und von „In Wolf-ramischkirchen oder Jaispitz“ bis „an die Volksfeinde zu bewahren“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 6. November 1909, Pr. 33/9, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 4. November 1909 wegen der Artikel: „Un affamato salvatore dell' Austria“ in der Stelle von „Un altro che avesse“ bis „salvezza dell' Austria“; „Il primato dell' Austria“; „Giuda senza lingua“ von „da non confondersi“ bis „de Benedetti“; „Obuljen ilibato“ von „E perche il comitato“ bis „e che sappiamo noi“ nach § 65 a, 300 St. G. verboten.

31. 258 (11363)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 6. November 1909, Pr. 46/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 4. November 1909 wegen der Artikel: „Kdo jsou anarchisti“ in der Stelle von „Nyni maji“ bis „penezni spekulaci“; „Uvahy c. k. rakouskeho obecana“ von „C. k. rakouskou mouchu“ bis „tve zkazy“; „Po vzoru Prusackem“ von „V Uhrach“ bis „k odvodu“ nach § 65 a, b. 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistritz hat mit dem Erkenntnis vom 5. November 1909, Pr. 41/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Vzdelani Lidu“ vom 1. November 1909 wegen der Stellen von „Sveriti vsak vychovu“ bis „moderni skola“; von „A jako cela“ bis „stoji dnesni spolecnost“ und von „Neni zeme“ bis „hrúzovlady Maurovou“ des Artikels: „Barcelonska tragedie“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 5. November 1909, Pr. 122/9, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Cechoslovanska Morava“ vom 30. Oktober 1909 wegen des Artikels: „Lide nenech si to libit“ und der Stelle von „V Cestochove“ bis „zdravasu“ des Artikels: „Paberkar“ nach § 63, 65 a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 6. November 1909, Pr. V. 26/9, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Ochrana“ vom 4. November 1909 wegen der Artikel: „Co vsechno v nasem tisku podleha zakonite ochrane a co vsechno ji nepodleha?“ in der Stelle von „A dovolis-li si“ bis „svobodae a beztrastne!“ und „Schuze v Mor. Krumlove“ von „Bude vsak zlomena“ bis „Zalohaji zidorenegatum“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. November 1909, Pr. I. 830/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Praha VII.“ vom 6. November 1909 wegen der Stellen von „Situate je krajne“ bis „za nimi stoi“ und von „Zavrou-li brany“ bis „na ulicich“ des Artikels: „Vzhuru“ nach § 65 a St. G. verboten.



**Gl. 259** (11412)  
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. I. 827/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 6 November 1909 wegen der Stelle von „a jich potvrenim“ bis „seriosni politiku“ des Artikels: „Politická krise“; des Artikels: „Patriotická výchova v rodině“; von „Co zadat“ bis „podobným drzostem“ des Artikels: „Svycary“; von „Vlada, která odvozuje“ bis „za první zatackou ulice“ und von „I pri vseobenem hlasovacim pravu“ bis „ucinil je poddajnymi“ auf der 13–15 Seite der beiliegenden Beilage verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. I. 828/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Přehled“ vom 5 November 1909 wegen der Stellen von „V prístiech dnech chysta se“ bis „v teto polo-riste“ des Artikels: „Konec komedie systému Bienenrthova“ und von „Dojemne divadlo“ bis „na druheho“ in dem Abfasse: „Zedne“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. I. 82/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nový Věk“ vom 5 November 1909 wegen der Stellen von „Jeste tyden a slaviti budeme“ bis „spokojene pujde“ und von „ze narod nas sam“ bis „ruku svou drži“ des Abfasse: „Politický přehled“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. I. 831/9, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Rozvoj“ vom 5 November 1909 wegen der Stellen von „Správným jest tvrzení“ bis „ve splnění svého programu“, von „A výsledek?“ bis „lex Kolisko-Axmanna“ und von „Nechceme, aby naše město“ bis „z mocných“ des Artikels: „Po sankci lex Lueger-Urban“ und des Artikels: „Baronie“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. I. 832/9, die Weiterverbreitung der Nummer 307 der Zeitschrift: „Právo Lidu“ vom 7 November 1909 wegen der Stellen von „Je-li vždycky pouziti tohoto článku“ bis „po desíletých zapasech dobyl“ und von „Kdyby však nyní měl být“ bis „dane se na pochod“ des Aufsatzes: „Pracující lidé! Sociální demokrate!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 6 November 1909, Pr. 74/9, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Hornické Listy“ vom 5 November 1909 wegen der Stellen von „Zeny, byly jste svedky“ bis „za všech okolností“ und von „zejména vlek, aby“ bis „i budoucího lidstva“ des Artikels: „Zenám“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. 83/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Karlínské Listy“ vom 6 November 1909 wegen der Stellen von „Myslelo se“ bis „zakonom udelení“, von „V sankcionovaných čtyřech zákonech“ bis „druhého zemskeho jazyka“ und von „Nyní jsou čtyři“ bis „macechou“ des Artikels: „Nemecký furor na postupu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Gmünd hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. 45/9, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Východočeský kraj“ vom 6 November 1909 wegen der Stellen von „Vsecko co máme“ bis „nove slave do vysin“ des Artikels: „Horo Bila — horo kleta“ und von „Cisar vsak“ bis „dětí naši“ des Artikels: „Krach české politiky“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. 87/9, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Labské Proud“ vom 5 November 1909 wegen des Artikels: „Jazykové zákony pro zeme alpské byly cisarem sankcionovány“ nach § 63 St. G. verboten.

**Gl. 260** (11446)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. XXXV. 336/9, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt

des in der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Wohlfahrt für Alle“ vom 7 November 1909 erschienenen Artikels mit der Überschrift: „Generalfreie und Anarchismus“ durch die Stelle von „die Mittel des“ bis „Gemeinschaft sein wird“ das Vergehen nach § 302 und 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 November 1909.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1909, Pr. I. 836/9, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Pondelník“ vom 8 November 1909 wegen der Stellen von „To cemu nikdo“ bis „jeho politickou výchovu“ und von „Oni dnes vladou“ bis „cinost zmari“ des Artikels: „Jazykové zákony schváleny“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1909, Pr. I. 837/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Nový Havlíček“ vom 6 November 1909 wegen der Stelle von „Potvrzení zákonu“ bis „ve své lidskosti“ des Artikels: „Hakatismus v zemích alpských“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1909, Pr. I. 833/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Právo“ vom 5 November 1909 wegen der Stellen von „Domáci. Tedy práce?“ bis „práva a svoboda“ des Artikels: „Politický přehled“ und von „Nespravedlivým zákonem“ bis „hrobari Rakouska“ des Artikels: „Smes“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1909, Pr. I. 834/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Právo. Vydané po konfiskaci“ vom 5 November 1909 wegen der Stelle von „Na rakouském parlamentu“ bis „zakladem statu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1909, Pr. I. 835/9, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Středočeský Zivnostník“ vom 6 November 1909 wegen der Stelle von „Jest nestěm Rakouska“ bis „upada“ des Artikels: „Pred vaznými událostmi“ und des Artikels: „Kde jsou rakouské základní zákony statni“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1909, Pr. 24/9, die Weiterverbreitung der Nummer 35 (484) der Zeitschrift: „Vinohradské Noviny“ vom 6 November 1909 wegen der Stellen von „Myslelo se“ bis „zakonom udelení“, von „V sankcionovaných čtyřech zákonech“ bis „druhého zemskeho jazyka“ und von „Nyní jsou čtyři“ bis „macechou“ des Artikels: „Nemecký furor na postupu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 8 November 1909, Pr. 19/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Stráž na Cidlice“ vom 6 November 1909 wegen der Stellen von „Prelozeni toto“ bis „rakouský následník“ und von „Setri se, setri“ bis „Pochybujeme“ des Artikels: „Rozhledy“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1909, Pr. I. 77/9, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Moravský Lid“ vom 5 November 1909 wegen der Stellen von „A co máme mysliti“ bis „uprime míněna?“ des Artikels: „Poučení pro vsechny“ und von „Padlo heslo“ bis „je schvatil“ des Artikels: „Za drem. Zackem a drem. Brafem!“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1909, Pr. V. 27/9, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Bund der Deutschen Süd-Mährens“, Verlag des Süd-Mährerbundes, Druck der f. f. priv. Buchdruckerei M. F. Zenk in Znaim, wegen der Stellen von „Bei dieser Gelegenheit“ bis „Kenntnis zu nehmen“ des Artikels: „Kampfzünge!“ und von „damit das Geld“ bis „in tschechische Hände“ des Artikels:

„Der Deutsche zum Deutschen!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 6 November 1909, Pr. 19/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Glas malog puka“ vom 5 November 1909 wegen der Stelle von „Popovi zlotvori“ bis „svoje brance“ des Artikels: „Janjicari nas osramocuju pred svijetom“ und von „I ovaj poregjoj“ bis „odzaje i siri“ des Artikels: „Svijetla vise svijetla“ nach § 302 St. G. und 24 Pr. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. P. 121/9 (5) (11196 3—3)  
E d y k t.  
Jacentego Stelmacha ze Sokołowa obecnie przebywającego w Ameryce uznaje się marnotrawcą.  
Kuratorem ustanawia się Władysława Nasielskiego ze Sokołowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Wiśniowczyk, d. 8 października 1900.

## Firmy.

G. Zl. Firm. 278/9 Gen. I. 903 (10319)  
Eintragung einer Genossenschafts-firma.  
In das Genossenschaftsregister wurde eingetragen:

Sitz der Genossenschaft: Bukaczowce.  
Firmawortlaut: Kaufmännischer Credit-Verein in Bukaczowce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, in polnischer Sprache: Związek kredytowo-kupiecki w Bukaczowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Datum des Genossenschaftsvertrages: 28 Juni 1909.

Gegenstand des Unternehmens: Beschaffung den Mitgliedern im Handel und Gewerbe sowie zur Förderung der Wirtschaft nötigen Geldmittel unter möglichst leichten Bedingungen mittels des gemeinschaftlichen Kredites sowie des Inkasso-Geschäftes ferner die Entgegennahme von Spareinlagen endlich die Übernahme von Geldern in laufender Rechnung (Contocorrente).

Zeitdauer: unbestimmt.  
Vorstand: Markus Ber Feintuch und Markus Dub, Kaufleute beide in Bukaczowce wohnhaft.

Firmazeichnung (F. Z.): erfolgt durch die Unterschrift beider Direktoren unter der angebrachten Genossenschaftsstampiglie.

Bekanntmachung: durch Affichierung einer Ankündigung auf dem Rathause in Bukaczowce sowie in der Vereinskasse.

Geschäftsanteil: 25 Kronen.  
Haftung: beschränkt bis zum fünffachen Betrage des gezeichneten Geschäftsanteiles.

Datum der Eintragungen: 14 Juli 1909.  
K. k. Kreis- als Handelsgericht,  
Abteilung II.  
Brzeżany, am 14 Juli 1909.

## Spadki.

L. cz. A. 192/9 (7) (11104)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach pod-je do wiadomości, że dnia 21 marca 1908 zmarł Aleksander Grudziński nie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli: Zmarły pozostawił tylko żonę Annę Grudzińską, która zmarła dnia 13 kwietnia 1908 ustąpiwszy swe prawa do spadku tego Teodorze z Petruków Sawkowej.

Ponieważ Sądowi nie jest znane, czy i jakich spadkobierców zmarły pozostawił, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do Sądu tut. się zgłosili i swe prawa do spadku tego wywieśli, gdyż inaczej spadek byłby przeprowadzony tylko ze zgłaszającą się Teodorą Sawkową.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Monasterzyska, dnia 30 czerwca 1909.

## Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 13/9 (3) (11588 2—3)  
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Kosa.

Miechał Kos syn Macieja i Anny z Kłisów urodzony w Międzybrodziu żywieckim w r. 1862 przebywając na robotach w Budapeszcie w r. 1895 zachorował i oddany został do szpitala, skąd już więcej nie powrócił.

Towarzysze pracy Michała Kosa twierdzą, że tenże w szpitalu zmarł i na cmentarzu budapeszteńskim został pochowany. Gdy wobec tego przyjąć należy, że Michał Kos nie żyje, przeto na prośbę Agnieszki Kosowej wdraża się postępowanie celem

udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono o nim sąd, albo kuratora adw. dr. Raschkego w Żywcu aż do dnia 1 lutego 1910.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów nastąpi rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 30 września 1909.

L. cz. T. V. 17/9 (3) (10859 2—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kazimierzy Kellermanowej imieniem własnym oraz imieniem niżej wymienionych właścicieli wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek a mianowicie:

1. książeczki wkładowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 11.093 na imię Herscha Schindelmajera opiewającej z wkładką dnia 3 czerwca 1904 w kwocie 1300 kor. złożoną;

2. książeczki wkładowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 11.094 na imię Abrahama Selmana Ryba opiewającej z wkładką dnia 3 czerwca 1904 w kwocie 1300 kor. złożoną.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 8 września 1909.

L. cz. T. 66/9 (1) (11156 2—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bernarda Bohrera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to: 1. weksla z daty Lwów dnia 20 maja 1909 na 146 kor. 97 hal. opiewającego, płatnego dnia 20 sierpnia 1909, wystawionego przez wnioskodawcę, zaś przez Gerschona Goldsteina w Bełzie akceptowanego i 2. weksla z daty Lwów dnia 1 czerwca 1909 na 134 kor. 60 hal. opiewającego, płatnego dnia 1 września 1909 przez wnioskodawcę wystawionego, zaś przez Herscha Weisera i Szyfry Weiser w Białymkamieniu podpisanego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 11 września 1909.

L. cz. 19/9 (3) (11171 2—3)  
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Stefan Gaszpar urodzony w Krechowcach dnia 14 stycznia 1826 wydał się na wiosnę 1889 z rodzinnej swej wsi Krechowce na roboty polne do Besarabii i nie dał odtąd o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Michała Gaszpara postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Iwanowi Tkaczukowi, naczelnikowi gminy w Krechowcach wiadomości o powyż wymienionym.

Stefana Gaszpara wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 28 sierpnia 1909.

G. Zl. T. 23/9 (2) (11558 2—3)

Über Ansuchen des Herrn Gerson Ramler Kaufmann in Kgl. Weinberge bei Prag wird die Einleitung der Amortisierung der angeblich in Verlust gerathenen vom Gerson Ramler an eigene Ordre ausgestellten drei Wechsel de datto Tarnopol 25 August 1909 acceptirt von Herrn Isak Feinbrik in Tarnopol über je 200 K zahlbar in Tarnopol am 31 Oktober 1909, 30 November 1901 und 31 Dezember 1909 bewilligt.

Die Inhaber dieser Wechsel werden aufgefordert, dieselben binnen 45 Tagen nach der Verfallszeit der Wechsel bei diesem Gerichte vorzulegen, widrigens werden obige Wechsel über neuerliches Ansuchen des Amortisierungswerbers für amortisiert erklärt.

Vom k. k. Kreis-Gericht, Abteilung V.  
Tarnopol, am 21 Oktober 1909.



L. cz. T. 62/9 (1) (11164 2-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek p. Karola Wiesela w Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla niewypelnionego z podpisem Mr. Mauryca Laufer jako wystawcy i żyranta i Mr. Karol Wiesel jako akceptanta.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 26 sierpnia 1909.

L. cz. T. 5/9 (2) (11242 2-3)  
E d y k t.

Michał Zapryluk zarobnik ze Stanisławczyka, wyemigrowawszy przed dwoma laty do Ameryki miał tamże w dniu 29 czerwca 1907 zginąć przy rozsadzaniu kamieniołomów dynamitem.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu Michała Zapryluka mieli wiadomość, ażeby o tem kuratora dlań w osobie adwokata Longina Róžankowskiego w Złoczowie ustanowionego, lub sąd tutejszy do 3 miesięcy t. j. do dnia 1 lutego 1910 tem pewniej zawiadomili, ileż inaczej Michał Zapryluk za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV  
Złoczów, dnia 7 października 1909.

L. cz. T. 63/9 (1) (11236 2-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leiby Farba, kupca w Magierowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla ośnowy: „Kamionka strumiłowa den 20 August 1907 über 75 K. Ein Monat a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von fünf und siebzehn Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Osias Wurm in Sielec bienkowsy sp. Kamionka strumiłowa, Osias Wachs angenommen Osias Wurm, a tergo: Osias Wachs“.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 26 sierpnia 1909.

L. cz. T. 7/9 (1) (11166 2-3)  
E d y k t.

Na wniosek Phobusa Lille z Tarnopola wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Brzeżany dnia 1 stycznia 1906 na sumę 560 kor. opiewającego i po 4 miesiącach od dnia wystawienia w Brzeżanach płatnego i z podpisem p. Bolesława Zadorekowskiego jako akceptanta zaopatrzonych.

Posiadacz tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres bieżący zaczyna z dniem ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył sądowi ten weksel, bo po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 24 września 1909.

L. cz. T. 14/9 (3) (10974 2-3)

Tomasz czyli Tomko Suszko syn s. p. Fedia urodzony dnia 19 lipca 1845 w Chomiakówce, opuścił przed przeszło 30 laty, a mianowicie około roku 1869 miejsce swego zamieszkania Chomiakówkę udając się w niewiadome miejsce i od tego czasu nie dał żadnej wiadomości o sobie.

Ponieważ wobec tego należy przypuszczać, że zajdzie ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 pow. ust. cyw. przeto na wniosek Maryi Myszkowej z Chomiakówki, siostry Tomosza Suszki wdraża się postępowanie celem uznania Tomasza czyli Tomka Suszki za zmarłego i kuratorem dla niego ustanawia się pana adw. dr. Karola Feileasa w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, kto by miał jaką wiadomość o zaginionym, aby dał znać o tem wymienionemu powyżej kuratorowi lub też sądowi.

Tomka Suszkę wzywa się, aby się jawnie w sądzie tutejszym osobiście lub w inny sposób dał wiadomości o sobie.

Po upływie 30 listopada 1910 na ponowny wniosek wyda sąd uchwałę względem uznania zaginionego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 9 października 1909.

L. cz. Nr. XI. 532/9 (2) (11463 2-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Feiwa Goldsteina w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Ka-

sy oszczędności miasta Krakowa Nr. 263.883 na 53 kor. opiewającej a na nazwisko Feiwa Goldsteina wystawionej.

Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym

bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Kraków, dnia 6 lipca 1909.

## Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do L w o w a		Pociąg		Ze L w o w a	
posp.	osob.	Na dworzec główny :		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odch. o g.			
—	12 10	z Winnik.		12 45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
12 20	—	z Iłkan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Kőrösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		2 50	—	do Iłkan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
2 30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		—	3 50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezalaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonice, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębica), Orłowa, Wieliczki, Oświęcim, Kołomyżowa.	
—	5 45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	5 22	do Winnik.	
—	5 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5 58	do Podhajec.	
—	7 10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6 00	do Sambora, Sianek, Osap.	
—	7 20	z Podwoleńsk (Odessa i Kijowa), Brodów.		—	8 16	z Iłkan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Kőrösmezo, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7 25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6 14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7 29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6 20	do Podwoleńsk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8 00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7 30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8 05	z Iłkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		8 25	—	z Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	8 05	z Jaworowa.		—	8 20	do Jaworowa.	
8 55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8 40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcim.	
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9 05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, N. Sącza.	
—	10 20	z Kołomyż, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmezo.		9 10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iłkan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	9 57	z Sianek, Sambora.		—	9 35	z Iłkan, Delatyna (p. Kołomyż), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11 15	z Podhajec.		—	10 40	do Podwoleńsk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11 45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	11 05	do Bełża, Sokala, Lubaczowa.	
—	12 00	z Podwoleńsk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2 16	—	do Podwoleńsk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12 40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2 23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Kőrösmezo, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyż.	
—	1 10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	1 45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
1 30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2 50	z Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2 00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		2 45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2 05	—	z Iłkan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyż, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	3 15	do Krakowa.	
2 15	—	z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3 30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	4 25	z Tschli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3 40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4 50	z Bełża, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	4 00	do Kołomyż, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5 00	z Jaworowa.		—	6 12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcim, Suchy, Kołomyż, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębica), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6 16	do Podhajec.	
—	5 40	z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6 30	do Jaworowa.	
—	5 58	z Iłkan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		7 00	—	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6 40	—	z Czerniowiec, Iłkan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
8 40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyżowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7 10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9 00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	7 35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9 30	z Iłkan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Kőrösmezo, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	8 00	do Podwoleńsk, (Odessa, Kijowa), Brodów.	
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcim, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10 35	z Iłkan, Czortkowa, Kőrösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9 58	z Podhajec.		—	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10 30	z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11 10	do Podwoleńsk, Potutor, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11 00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kołomyż.		—	11 15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
				—	11 25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
				—	11 35	do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę).	

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:	
7-01	Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów.	5-35	Winnik.
7-26	Winnik.	6-35	Podwoleńsk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
11-40	Podwoleńsk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	6-12	Podhajec.
10-54	Podhajec.	11-00	Podwoleńsk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
3-00	Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	1-30	Winnik.
5-15	Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	2-31	Podwoleńsk (Kijowa, Odessa), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
6-29	Winnik.	6-30	Podhajec.
9-44	Podhajec.	8-29	Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów.
10-12	Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	11-32	Podwoleńsk, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.
11-55	Podhajec.		

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:	
-----------------------------	--



# Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

## „TYGODNIK ILLUSTROWANY”

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO”

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

**NOWELE ORYGINALNE** pierwszorzędnych autorów z ilustracjami najwybitniejszych malarzy.

**NOWELE** tłumaczone, ilustrowane.

**POEZYJE** najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe  
**BOLESŁAWA PRUSA.**

„**GALICJA W OBRAZACH**”  
z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie ilustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł ilustrowany.

Numery specjalne.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennnej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

### WARUNKI PRENUMERATY:

**we Lwowie:**

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

**w Galicyi** z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,  
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„**CIEKAWÉ POWIEŚCI**”

który wychodzić będzie pod redakcją  
ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

**Ciekawe Powieści**

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

**Ciekawe Powieści**

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1910-tym dodawane będą

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato ilustrowanych.

**DODATKI NADZWYCZAJNE.**

**REPRODUKCYE BARWNE.**

**REPRODUKCYE DWUBARWNE**

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

**Wielkie Jubileuszowe Premium**

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

**Album Grunwaldzkie**

cykl kolorowanych kartonów

przez

**WOJCIECHA KOSSAKA**

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.



**Zmiana lokalu!** Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że **FABRYKA TUTEK „PRIMUS“** przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. Grodeckiej 35, naprzeciw koszar Ferdynanda we Lwowie. Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal takowym i kreślę się z głębokim szacunkiem **K. PRIMUS.**

## WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.  
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

**Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.**

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

## OGRZEWANIE

Centralne  
w wszelkich systemach  
i WENTYLACYE.  
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halery, tustym  
petitem 4 halery.

**Przyjme** administrację większego domu za kaucją poręczającą. Oferty do biura dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego dla „dMuru“.

**Paczki, ciastka** znakomite po 6 hal. Pomadki deserowe kilo 3-20. Karmelki 1-60. Ciasteczka Troczyńskiego, Lwów, Fredry.

### Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor.  
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

stara broń kupuje  
cennik gratis  
naprawa  
broń uskuteczna naj-  
taniej. Prac. rusznikarska  
B. JAKOWSKIEGO we  
Lwowie, ulica Czarnie-  
ckiego 2.  
franco.

**Miód** potniał deserowy kuraacyjny najlepszy  
twardy 7 kor. gęsto płynna patoka,  
rarytas miodoborów (moja specjalność) 7 kor. 50 hal.  
franko. Własne pasieki **Korzesiewicz, em.**  
nauca, lwanczany.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

### Rydzę kiszone

w faskach po 5 klgr. masyrowane po 3-50. GRZYBY  
same białe czapeczki po kor. 7— za 1 klgr. POWIDŁA  
we faskach 5 klgr. po kor. 3— rozmaite gatunki ja-  
blek i gruszek w jakiegokolwiek ilości po niskich ce-  
nach wysyła

**M. KAMIEL SINDELA, Kossów.**

### Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,  
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORY-**  
**STYCZNE**, **ILUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZIEMIA**,  
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką za  
prowinosą po cenach redakcyjnych

**Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego**

**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

### Póln. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi  
pospiesz-  
nymi i poczt-  
owymi paro-  
statkami.

**Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:**  
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)  
**Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)**  
**Australii; Japonii; Chin etc.**

**Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.**

**Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.**

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich  
udziela i sprzedaje bilety:

**Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd we Lwowie**

**Pasaż Hausmana 9.**

Rok 1909.

Rok XL

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyciątki z oper, operetek oraz transkrypcje celniejszych melodii polskich, słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletryki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rubli.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

**AGENCYA DLA GALICJI WE LWOWIE**

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana 1. 9.

**!!Dla Czytelników „Gazety Lwowskiej“!!**

**24 książek za 5 kor. 50 hal.**

Na mocy umowy z Wydawnictwem „Taniej Biblioteki“ każdy prenumerator „Gazety Lwowskiej“ nabyć może niżej wymienionych 24 tomów, których cena księgarska wynosi kor. 10-40, za cenę wyjątkową

**tylko 5 kor. 50 hal.**

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych, jako to:

Karol Libelt „O miłości ojczyzny“, z przedmową Wł. Korotyńskiego.

Wincenty Pol „Pieśni Janusza“.

Artur Głiszczyński „Obrazki“.

Wł. K. Wycicki „Amerykanin“, powieść z życia Kościuski.

H. G. Wells „Wojna dwóch Światów“, powieść fantastyczna, 2 tomy.

Młoda Litwa nowele autorów litewskich, przełożył Herbaczewski.

A. J. Kupril „Olesia“, powieść.

Wł. Trampczyński „Dwa powstania polskie“. Rok 1846 i 1848 oraz proces w Moabie.

Z. Bartkiewicz „Nastroje“, nowele różnych autorów.

W. M. Doroszewicz „Opowiadania“.

Helena Böhlau „Pół-zwierzę“, powieść w 2 tomach.

Leonidas Andrejew „Życie człowieka“, w pięciu obrazach z prologiem.

Edmund Bernstein „Strajk“, jego istota i oddziaływanie.

Piotr Nansen „Próba ognia“, nowele.

Wiktor Dyk „Wstyd“, powieść z czeskiego.

Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy“, nowelle.

Władysława Nidecka „W imię praw“, powieść w 2 tomach.

Młoda Rosja „Nowele“, w tłumaczeniu H. Olendzkiej.

Jen. Ign. Prądzyński „Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi“

(Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzyniecki), 2 tomy.

Poeci legioniści „Wybór ich poezji“, (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i in.).

**Bazem 24 książek za kor. 5-50.**

Zamówienia i należność przysyłać należy do

biura dzienników **S. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincję wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.